Piątek, 8 listopada 1935 – Nr. 259 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Wielkie białe płachty przed świątynią w Makalle

Marsz wojsk włoskich postępuje w dalszym ciągu

Warszawa, 7. 11. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł angielskich, wojska włoskie już od godz. 11 rano **zajmują wyżyny, dominujące nad Makalle.** Cały obszar na północ od rzek Takazze i Gheva znajduje się już obecnie w rękach włoskich.

Włosi potwierdzają wiadomość, że Abisyńczycy **ewakuowali Makalle.** Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa **rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości.** Po zajęciu miasta Włosi prawdopodobnie zaczną szybko posuwać się **w kierunku jeziora Aszianghi,** położonego o 100 km na południe od Makalle.

Kolumny włoskie posuwają się obecnie w kierunku Makalle trzema różnemi drogami. Na przedzie podążają patrole, które starannie przeszukują wszystkie nierówności terenowe w obawie zasadzki.

Ze źródeł abisyńskich dementują wiadomość, jakoby wojska rasa Kassy wycofały się w kierunku jeziora Tana. Według wiadomości ze źródeł niemieckich, na froncie południowym nad brzegami rzeki Webi Szebeli **Abisyńczycy odparli trzy ataki włoskie,** zmuszeni byli jednakże **do powolnego cofania się.** Do Addis Abeby przybywają codziennie **transporty amunicji.** Według przypuszczalnych obliczeń, w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczono wojskom abisyńskim **przeszło 200.000 karabinów.**

Włosi dementują wiadomość, jakoby dwa samoloty włoskie były zmuszone do lądowania poza linjami abisyńskiemi i jakoby 4 lotników włoskich utraciło życie.

Pułkownik rosyjski doradcą rasa Seyuma

Żołnierze abisyńscy raczej umrą niż ustąpią choćby piędź ziemi

Według doniesień korespondentów francuskich, komunikat ogłoszony w Addis Abeba robi wrażenie, że kierownicze sfery abisyńskie **oczekują silnego natarcia włoskiego na frontach północnym i południowym.** Posuwanie się wojsk włoskich jest bardzo powolne, lecz abisyńskie władze wojskowe przyznają, że wojska te **znajdują się w bliskości Makalle.**

Komunikat abisyński stwierdza, że w ciągu listopada należy oczekiwać **poważniejszych decydujących walk,** które zadecydują o losie szeregu punktów strategicznych.

Źródła francuskie komunikują z Addis Abeba, iż **wyborowe oddziały wojsk zajmują linję na północ od Makalle,** gdzie pod kierownictwem **doradcy wojskowego ras Seyuma — b. pułkownika rosyjskiego Korniwałowa — zbudowano nowoczesne schrony.** Duch tych wojsk jest znakomity. Żołnierze złożyć mieli przysięgę, że **raczej umrą, niż ustąpią choćby piędź terytorjum lub poddadzą się.**

Wiadomości otrzymane z Addis Abeby stwierdzają, że wojska abisyńskie nie opuściły Makalle. Władze wojskowe oświadczają, że armje północne stosują się ściśle do otrzymanych rozkazów, **wciągając nieprzyjaciela wgłąb kraju bez bitwy** i przedłużają w ten sposób włoskie linje komunikacyjne.

Gwałtowne walki na południu

Według wiadomości nadeszłych do stolicy Abisynji z frontu południowego, przed kilku dniami **toczyły się tam nader gwałtowne walki, przyczem Włosi poniesć mieli poważne straty.** Władze wojskowe odmawiają **ujawnienia miejsca pobytu wojsk ras Seyuma i ras Kassy.**

Potwierdzane w Addis Abebie zajęcie kilku punktów w dolinie rzeki Szebeli wskazuje, że Włosi **prowadzą bez przerwy operacje wojskowe na froncie ogadeńskim**

Wsie abisyńskie bez mężczyzn

Oto ciekawe zdjęcie z głębi Abisynji, z wioski opuszczonej przez wszystkich mężczyzn zdolnych do walki.

Ks. Małynicz przed Sądem Apelacyjnym

(o) **Wilno, 7. 11.** (tel. wł.). Dziś w Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko **proboszczowi z Nowych Trok, znanemu działaczowi i czynnemu członkowi Stronnictwa Narodowego, ks. Małynicz-Malickiemu.**

W swoim czasie został on skazany przez Sąd Okręgowy na półtora roku więzienia **za obrazę narodu polskiego w czasie wygłaszanych kazań** oraz za samowolne zamknięcie uczniów z Seminarjum Nauczycielskiego w wieży kościelnej, gdzie dzwonili w **czasie eksportacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.** Sąd Apelacyjny zmniejszył karę ks. Małynicz**owi do 1 roku więzienia.**

Cynizm czeski

Pod terorem żądają od Polaków antypolskich uchwał

Morawska Ostrawa, 7. 11. (PAT.) Władze czeskie zażądały od wszystkich gmin polskich na Śląsku za Olzą podjęcia uchwał, **potępiających stanowisko Polski wobec Czechosłowacji** i stwierdzających, że ludności polskiej **doskonale się powodzi i że korzysta ona ze wszystkich praw (!).**

Władze **zagroziły gminom, które nie uchwalą tych rezolucyj, zaostrzeniem dotychczasowych represyj,** mianowaniem komisarzy gminnych, dalszem zwiększeniem załóg żandarmerji, rozszerzeniem stanu wyjątkowego i t. d.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Warszawa, 7. 11. (PAT.) **W dniu dzisiejszym szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów p. Wł. Paczoski doręczył pp. marszałkom Senatu i Sejmu zawiadomienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu i Sejmu.**

Komisja międzyministerjalna przybyła do Poznania

Poznań, 7. 11. (PAT.) Do Poznania przybyła **komisja międzyministerjalna** w składzie 10 osób, która już od szeregu dni objeżdża Polskę, badając potrzeby gospodarcze poszczególnych dzielnic. Dziś rano rozpoczęły się w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej **wspólne obrady członków komisji oraz przedstawicieli miejscowego samorządu gospodarczego.**

Obrady te obejmują **całokształt spraw gospodarczych Wielkopolski.** Wieczorem odbyły się konferencje branżowe z przedstawicielami poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Wyjazd delegacji niemieckiej

(o) **Warszawa, 7. 11.** (Tel. wł.). Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską **opuściła Warszawę i udała się do Rygi,** gdzie prowadzone będą rokowania o traktat handlowy łotewsko-niemiecki. W Warszawie pozostał jedynie **radca finansowy Teeden,** który ma uzgodnić ze stroną polską **skomplikowane przepisy o rozrachunkach clearingowych** za dokonane transakcje.

Z sejmu kłajpedzkiego

Z Kłajpedy donoszą: przewodniczącym sejmu kłajpedzkiego został wybrany **deputowany Bakzus,** wiceprzewodniczącym **dep. Betke.**

Wybuch wulkanu w Japonji

Tokio, 7. 11. (PAT.) Czynny wulkan **Asama** w pobliżu miasta Karuizawa **wybuchł dziś po południu.** Wulkan wyrzuca z krateru **wielkie masy popiołu,** które opadły w okolicach Tokio.

Dziś w numerze:

LISTA ODZNACZONYCH „WAWRZYNEM AKADEMICKIM“
SPRAWA PODATKÓW, EMERYTUR I KOMORNEGO W KOM. EKONOMICZNYM MINISTRÓW.
FRONT SZTYWNYCH CEN KARTELOWYCH MUSI SIĘ ZAŁAMAĆ.
W SZALE CHCIAŁA ZABIĆ SWE CÓRECZKI.
OBRONA WŁOCH PRZED SANKCJAMI.
O ILE BĘDZIE PODWYŻSZONY PODATEK DOCHODOWY?
CUDA WSPÓŁCZESNEJ MEDYCYNY.
REDAKCJA W AEROPLANIE.
PRZEJAZD Z GDYNI DO STOLICY MOŻE TRWAĆ 3¾ GODZINY.
STRASZNA ŚMIERĆ W NURTACH WISŁY.
CAŁA STRONA POWIEŚCI.

„Wawrzyn Akademicki"

Lista odznaczonych

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 5 listopada 1935 r. Nr. PB-24435 nadał **na wniosek Polskiej Akademji Literatury** pierwsze odznaczenia **„WAWRZYNEM AKADEMICKIM"** osobom wybitnie zasłużonym dla dobra literatury polskiej oraz związanych z nią innych dziedzin twórczości.

ZŁOTY WAWRZYN AKADEMICKI

otrzymały następujące osoby:

Za wybitną twórczość literacką: Zygmunt Bartkiewicz, dr. Wacław Borowy, Marja Dąbrowska, Ferdynand Goetel, Artur Górski, Kazimiera Iłłakowiczówna, Alfred Konar, Jan Lechoń, Kornel Makuszyński, Stanisław Miłaszewski, Ostap Ortwin, Marja Pawlikowska, Marja Rodziewiczówna, Józef Ruffer, Andrzej Strug, Aleksander Świętochowski, Juljan Tuwim, Marja Wielopolska, Kazimierz Wierzyński, Stanisław Witkiewicz, Emil Zegadłowicz.

Za wybitną twórczość krytyczno-literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej: Aleksander Brückner, prof. uniwersytetu; Roman Dyboski, prof, uniw.; Jan Lorentowicz, krytyk teatr.; Jan Gwalbert-Pawlikowski, b. prof. uniw.; Edward Porębowicz, prof. uniw.; Antoni Potocki, krytyk liter.; Artur Śliwiński, senator; Wojciech Stpiczyński, dziennikarz; Józef Ujejski.

Za wybitne zasługi dla dobra literatury polskiej: Bernard Chrzanowski, b. kurator okręgu szkolnego; Stefan Demby, dyr. bibl. narod. J. Piłsudskiego; Marja Jaworska; Aleksander Patkowski, radca Min. W. R. i O. P.; Stanisław Podwysocki, nacz. wydz. min. W. R. i O. P.; Helena Radlińska, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej; Felicjan Sławoj-Składkowski, gen. bryg., wiceminister Spraw Wojskowych; Jakób Wojciechowski, robotnik; Kazimierz Wóycicki, historyk literatury; dr. Władysław Zawistowski, nacz. wydz. Min. W. R. i O. P.; Lucjan Żeligowski, gen. broni.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki wogóle: Ksawery Dunikowski, artysta-rzeźbiarz; Henryk Kuna, art.-rzeźbiarz; Józef Mehoffer, art.-mal.; Eugenjusz Morawski, rektor Państw. Kon. Muz.; Zdzisław Mączeński, architekt; Tadeusz Pruszkowski, rektor Akadem. Sztuk Pięknych; Czesław Przybylski, architekt; Karol Szymanowski, kompozytor; Leon Wyczółkowski, art.-mal.

Za krasomówstwo: Ignacy Daszyński, działacz polityczny; Bogusław Miedziński, wicemarszałek Sejmu; Ignacy Paderewski, muzyk; Kazimierz Sosnkowski, gen. dyw.

Za krasomówstwo sądowe: Mieczysław Ettinger, adwokat; Franciszek Paschalski, adw.; Stanisław Patek, adw.; Kazimierz Rudnicki, prok. Sądu Apelacyjnego.

Za szerzenie zamiłowania do polskiej literatury dramatycznej: Karol Frycz, dyr. teatr.; Stefan Jaracz, art. dram.; Leon Schiller, reżyser teatr.; Ludwik Solski, art. dram.; Kazimierz Junosza-Stępowski, art. dram.; Arnold Szyfman, dyr. teatr.; Stanisława Wysocka, art. dram.

SREBRNY WAWRZYN AKADEMICKI

otrzymały następujące osoby:

Za wybitną działalność organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej: Jadwiga Beckowa, ministrowa; Witold Hulewicz, kier. wydz. liter. Pol. Radja; dr. Zenon Kosidowski, dyr. Pol. Radja w Poznaniu; Edward Kozidowski, sekretarz Zw. Zaw. Lit. Pol. w Warszawie; Michał Rusinek, radca Min. W. R. i O. P.

Za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej: Wiktor Ambroziewicz, dyr. gim.; dr. Juljusz Balicki, nacz. wydz. w Min. W. R. i O. P.; Franciszek Biedron, kier. szkoły powszech.; dr. Jan Biłek, dyr. wydz. Ośw. i Kult. Zarz. m. Warszawy; Franciszek Brzezicki, naucz. szkoły powszechn.; Halina Brzoskówna, działaczka społeczna; Henryk Cepnik, dziennikarz; Michał Chudyba, kier. szkoły powsz.; Jędrzej Ciernak, min. wiz. szkół; Wacław Czarski, dziennikarz; Adam Czartkowski, naucz. szkół śr.; Wanda Dobaczewska, literatka; dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. muzeum; Władysław Dunorowski, naucz. szkoły powszech.; Janina Dynakowska, naucz. szkoły powsz.; Klemens Frellek, wicedyr. wydz. ośw. i kult. Zarz. m. Warszawy; Henryk Gall, naucz. szkół średnich; Bernard Grausicki, naucz. szkoły powszechnej; Juljan Grausicki, naucz. szkoły powszechnej; Kazimierz Henryk Groszyński, naucz. szkół średnich; dr. Aleksander Hertz, pedagog; Emanuel Imiela, urzędnik państw.; Hugo Kaufman, min. wiz. szkół; Paulina Kleszczyńska, właścicielka dóbr; Alojzy Komander, insp. szkolny; dr. Kazimierz Kosiński, polonista; Jan Kowalczyk, dziennikarz; Kazimierz Król, naucz. szkół średnich; Dyonizy Królikowski, dziennikarz; Aleksander Książek, dyr. gimn..; dyr. Stanisław Lorentz, konserwator; Henryk Lukrec, dziennikarz; dr. Stanisław Łempicki, prof. uniwersytetu; Jerzy Konrad Maciejewski, dziennikarz; Karol Makuch, dyr. Państw. Inst. Naucz.; dr. Jadwiga Mazurowa, działaczka społeczna; Stanisław Maykowski, naucz. szkół średnich; dr. Aleksander Maykowski, redaktor; Tadeusz Mayzner, radca Min. W. R. i O. P.; Stanisław Mercik, dyr. gimn.; Bertold Merwin, dziennikarz; Jadwiga Michałowska, min. wiz. szkół; Anna Millakowa, przewodn. wydz. Ośw. Polsk Białego Krzyża; Anna Nałkowska, działaczka społeczna; Józef Obuchowski, naucz. szkół średnich; Helena Ochenkowska, literatka; Mieczysław Opałek, kier. szkoły powszechnej; dr. Stefan Papee, polonista; dr. Tadeusz Pasierbiński, naucz. szkół śr.; dr. Leon Płoszewski, naucz. szkół średnich; dr. Hanna Pohoska, docent uniw.; Franciszek Popiołek, b. dyr. gimn.; Posseltówna Irena, przełoż. gimn.; Kazimiera Rychterówna, recytatorka; Jan Rzewnicki, inżynier; Aniela Samotyhowa, naucz. szkół średnich; Erazm Samotycha, naucz. szkół średnich; Paweł Sosnowski, em. dyr. Inst. Pedagog. w Warszawie; Eugenja Staniewiczowa, dyr. gimn.; Kazimierz Staszewski, naucz. szkół średnich; dr. Ludwik Stolarzewicz; Marja Strońska, naucz. szkół średnich; dr. Bogdan Suchodolski, doc. uniw. J. Piłsudskiego; Ludwik Szczepański, dziennikarz; Marja Znatowicz-Szczepańska, działaczka społeczna; dr. Zofja Szmydtowa, docent uniw. J. Piłsudskiego; Mieczysław Szurmak, kier. szkoły powsz.; dr. Władysław Szyszkowski, instr. Min. W. R. i O. P.; dr Stanisław Tync, doc. uniw. Poznańskiego; Marjan Urbanowicz, naucz. szkoły powsz.; Zofja Urbanowska, właścicielka realności; dr. Henryk Zyczyński, doc. uniw.

Za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa w wojsku: Otton Laskowski, mjr. W. P.; Mieczysław Lepecki, mjr. W. P.; Wacław Lipiński, mjr. W. P.; Mieczysław Pęczkowski, mjr. W. P.; Marjan Porwit, mjr. W. P.; Stanisław Thun, mjr. W. P.; Ryszard Jamka-Koperski, kpt. W. P.; Adam Kowalski, kpt. W. P.; Józef Rossowski, kpt. W. P.; Michał Steimer, kpt. W. P.; Antoni Szuber, kpt. W. P.; Jerzy Ciepielowski, por. W. P.

Za krzewienie czytelnictwa: Lucjan Balcerowski, naucz. szkoły powsz.; dr. Ludwik Bernacki, dyr. Zakł. Narod. im. Ossolińskich; Franciszek Biesiadecki, ziemianin; Henryk Błażewski, urz. Kur. O. S. we Lwowie; Bazyli Chabin, naucz. szkoły powszech.; dr. Łucja Charewiczowa, kustosz Muz. Historycznego m. Lwowa; Paulina Dadlezowa, działaczka społeczna; Wanda Dąbrowska, kier. Poradni Bibljotecznej; dr. Ernest Farnik, naucz. szkół średnich; Jan Fiała, kier. szkoły powsz.; Michał Gliwczyński, naucz. szkoły powsz.; Józef Górewicz, kier. szkoły powsz.; ks. dr. Emanuel Grimm; Katarzyna Grodecka, działaczka społeczna; Jakub Hoffman, naucz. szkoły powsz.; Helena Iwanowska, kier. szkoły powsz.; Jan Karnowski, sędzia Sądu Okr.; Stanisław Kowalski, kier. szkoły powsz.; Julja Kratowska, naucz. szkół średnich; Antoni Kuźniarski, rolnik; Jan Laskowski, dyr. gimn.; Bronisław Laskownicki, redaktor; Edmund Masojad, urzędn. Kur. O. S. Brzeskiego; Edmund Massalski. naucz. szkół średnich; Stanisław Matuszewski, burmistrz m. Buczacza; Zygmunt Mocarski, bibljotekarz; Jan Muszkowski, bibljotekarz; Antoni Orszagh, ziemianin; Jan Ostrowski, naucz. szkoły powsz.; Piotr Pampuch, em. dyr. Biura Sejmu Śląskiego; Bolesław Partyka, powiat. instr. pożarniczy; Michał Pieszka, naucz. szkół średn.; Władysław Prawecki, kier. szkoły powsz.; Józef Przestalski, sędzia grodzki; Marja Raniecka, działaczka społeczna; Marja Rörichowa, kier. wydz. ośw. Pol. Biał. Krzyża; Felicja Rymarkiewiczowa, działaczka społ.; Franciszek Sedlaczek, instr. ośw. pozaszk. O. S. Lwowskiego; Józef Śleszyński, instr. woj. Pow. Zakł. Ub. Wzaj.; Wojciech Sosiński, działacz społ.; Adam Stöffel, naucz. szkół średnich; Wacław Szmagier, dziennikarz; ks. dr. Emil Szramek. prof.; dr. Stefan Truchim, min. wiz. szkół; dr. Kazimierz Tyszkowski, kustosz Zakł. Nar. im. Ossolińskich; dr. Stefan Uhma, dyr. Miejskiej Kasy Oszcz. we Lwowie; Leonard Waławski, kier. szkoły powsz.; Stanisław Wallis, urz. państw.; Jan Wantula, pracownik hutniczy; dr. Władysław Wisłocki, kustosz Zakł. Nar. im. Ossolińskich; Adam Wojtkowski, dyr. bibl. Raczyńskich; ks. Franciszek Zbaniuszek, proboszcz.

Za wybitną działalność wydawniczą w dziedzinie literatury polskiej: Marjan Kister, księgarz i wydawca; Janina Mortkowiczowa, właścicielka księgarni; Bernard Połoniecki, księgarz i wydawca; Wacław Eustachy Szelążek, księgarz i wydawca; Napoleon Telc, właściciel drukarni; Gustaw Wolff, księgarz i wydawca.

Za zasługi dla polskiej sceny: Wanda Barszczewska, art. dram.; Antoni Bednarczyk, art. dram.; Konstancja Bednarzewska, art. dram.; Bronisława Lenk-Janikowska, suflerka; Lucyna Kotarbińska, wdowa po dyrektorze teatru; Honorata Leszczyńska, art. dram.; Bronisław Nieszporek, sufler; Mieczysław Szpakiewicz, dyr. teatru; Nunia Szczurkiewiczowa, art. dram.; Franciszek Wysocki, art. dram.

Za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim: adwokatom: Emil Breiter, Tadeusz Dwernicki. Stanisław Jezierski, Jerzy Krzywicki, Zdzisław Kwieciński, Roman Kuratowski, Bronisław Michalewski, Michał Skoczyński, Józef Woźniakowski.

Za szerzenie zamiłowania do literatury ojczystej wśród emigracji: dr. Ludwik Bronarski, muzyk; Edward Gros, prof. uniw.; Marcin Dragan, naucz. szkół średn.; Zygmunt Dybowski. publicysta; dr. Paweł Fox, pedagog; Mieczysław Haiman, dziennikarz; ks. Wacław Kruszka, proboszcz; Juljan Krzyżanowski, prof. uniw.; Paweł Kurdziel, dziennikarz; Eleonora Ledbeter, bibljotekarka; Stefan Mierzwa; Bronisława Mońkowiczówna, kustosz muzeum; Stanisław Nowak, dyr. chórów; Janusz Ostrowski, dziennikarz; Władysław Pniewski, naucz. szkół średn.; Marja Ratuld-Rakowska, tłumaczka; Tomasz Siemiradzki, prof.; dr. Józef Teslar, tłumacz.

Jednocześnie z nadaniem odznaczeń ukazało się zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanawiające, że mianowanie członkiem Polskiej Akademji Literatury oraz nadanie godności honorowej w P. A. L., stanowi zarazem nadanie odznaczenia Złotym Krzyżem Akademickim.

Odznaka „Wawrzyn Akademicki" przedstawia się, jako sześcioramienny krzyż stylizowany, oparty na tych samych motywach, co „Gwiazda" P. A. L. W środku krzyża znajduje się pole eliptyczne z emalją i literami A. L. pośrodku. Złoty i srebrny Wawrzyn Akademicki noszony będzie, podobnie, jak i inne odznaczenia państwowe, na wstędze. Dla obu grup odznaczenia ustalono wstęgę koloru zielonego z białemi paskami po bokach.

Projekty dekretów

pod obradami Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa 7. 11. (Pat.) Dn. 6 bm. odbyło się posiedzenie **Komitetu Ekonomicznego Ministrów,** na którem rozważano sprawy, związane z realizacją przyjętego przez Rząd **planu gospodarczego** w oparciu o uchwaloną przez Sejm i Senat **ustawę o pełnomocnictwach.**

Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad **opracowanemi już projektami dekretów,** które — po ogłoszeniu ustawy o pełnomocnictwach — **przejdą niezwłocznie pod obrady Rady Ministrów** oraz uchwalił **wytyczne dalszych projektów,** których opracowanie zostało powierzone właściwym organom ministerjalnym.

W związku z tem ustalono program następnego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego.

Sprawa podatków, emerytur i obniżki komornego

Warszawa, 7. 11. (PAT.) Jak się dowiadujemy, **na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów kilka projektów zostało już w ten sposób ostatecznie sharmonizowanych i zadecydowanych.** M. in. wchodzi tu w grę **projekt dekretu, dotyczącego specjalnego opodatkowania uposażeń,** wypłacanych z funduszów publicznych. W łączności z tym dekretem pozostają wytyczne **projektów w sprawach emerytalnych i obniżki komornego,** których ostateczne opracowanie zostało powierzone właściwym organom.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że informacje o poszczególnych projektach dekretów, które podane zostały w prasie, **nie są wyrazem ostatecznej ich redakcji.** Każdy z tych projektów może ulec jeszcze modyfikacjom w toku prac uzgadniających i w związku z tendencjami rządu do takiego uregulowania sprawy obciążeń na rzecz zabezpieczenia równowagi budżetów publicznych, **aby uchroniły one a przynajmniej jak najmniej dotknęły najniższe uposażenia, emerytury i pensje inwalidzkie.**

Dwaj żandarmi czescy pod kluczem

Przekroczyli w pełnym uzbrojeniu polską granicę

(o) **Katowice, 7. 11. (tel. wł.).** Dnia 31 października aresztowano w powiecie rybnickim **dwóch żandarmów czeskich, którzy w pełnem uzbrojeniu przekroczyli granicę polską.** Byli to starszy wachmistrz **Józef Polok** i chorąży **Franciszek Czyżyk** z czeskiego posterunku w Zawadzie.

Żandarmów umieszczono w więzieniu śledczem, a wczoraj odbyła się rozprawa, w której wyniku **skazano ich na karę aresztu, każdego na 2 miesiące.** Ponadto Sąd zażądał konfiskatę należącej do nich broni.

„Wielu winnych pozostaje na wolności"

twierdzi oskarżony w procesie Stawiskiego b. gen. de Fourtou

Paryż, 7. 11. (PAT). Na rozprawie w procesie Stawiskiego ukończono badanie oskarżonych w sprawie nadużyć w zakładzie zastawniczym w Orleanie. Wszyscy oskarżeni zgodnie zeznawali, że **padli ofiarami zbyt wielkiego zaufania,** jakie pokładali w Stawiskim. Polityczne momenty usiłował wprowadzić do rozprawy oskarżony **b. generał Bardi de Fourtou,** skazany już w kilku procesach na pozbawienie stopnia generalskiego, wydalenie z wojska oraz pozbawienie orderów i odznaczeń.

Pomimo wieku 79 lat Bardi de Fourtou zeznawał z zniezwykłą werwą, oświadczając, że istotnie znał Stawiskiego, gdyż znali go wszyscy członkowie zarządu towarzystwa Alex. Sam oskarżony wykonywał w radzie administracyjnej tego towarzystwa funkcje, jakie wykonują normalnie przewodniczący wszystkich rad administracyjnych. Nie badał on istoty spraw, lecz **podpisywał zgóry przygotowane mu papiery.** Nie wiedział o tem, że **bony orleańskie, któremi rozporządzał Stawiski, były fałszowane.** Do Stawiskiego żywił zaufanie, gdyż otaczali go ludzie, piastujący **wysokie stanowiska państwowe.**

Oskarżony podkreślił następnie, że jedynie z niego zrobiono kozła ofiarnego, podczas gdy wielu istotnie winnych pozostaje na wolności. Na zapytanie kogo ma na myśli, de Fourtou odpowiada: **„Pan prokurator wie o tem lepiej odemnie".** Odpowiedź ta wywołuje ostry sprzeciw prokuratora, który oświadcza, że jeśli nie wszyscy winni znaleźli się na ławie oskarżonych, to nie znaczy to, aby mieli uniknąć kary za swoje przestępstwa. **Sprawiedliwość będzie wymierzona każdemu,** jeśli nie przed sądem przysięgłych, to w innej instancji sądowej Prokuratorja poczyniła już odpowiednie kroki w tej sprawie.

Na czwartem skolei posiedzeniu sądu przystąpiono do przesłuchania oskarżonych w sprawie **nadużyć w Bayonne.** Dyrektor zakładu zastawniczego Tissier zwala całą odpowiedzialność za nadużycia **na burmistrza w Bayonne dep. Garat,** oświadczając, że wykonywał wyłącznie jego zlecenia.

Nowe zaręczyny Poli Negri

Londyn, 7. 11. (PAT.) Pola Negri zaręczyła się z przedstawicielem Izby Reprezentantów, którego nazwisko **trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Ślub odbędzie się podobno dn. 31 grudnia b. r.**

Kartele

Front sztywnych cen musi się załamać

Do redakcji naszej napływa szereg ciekawych artykułów na tematy związane z realizacją gospodarczych zamierzeń rządu. M. in. nadesłano nam artykuł o cenach kartelowych. Artykuł ten zamieszczamy poniżej. **Redakcja.**

Słuszność miał niewątpliwie p. premjer Kościałkowski, kiedy zagadnienie równowagi budżetowej umieścił w samem centrum naszych trudności ekonomicznych. Od właściwego bowiem rozwiązania tego problematu zależy nietylko równowaga ustroju pieniężnego, ale i ogólnogospodarcza pomyślność kraju.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że sytuacja finansów publicznych Polski jest wysoce niekorzystna. Państwo w stanie od 2 lat ustabilizowanego w wykonaniu niedoboru budżetu; państwo, którego dług wewnętrzny rośnie w szybkiem tempie i które na jego obsługę zużywać musi coraz większą część swych wpływów; państwo, które opiera swą równowagę finansową na kredycie publicznym i którego kredyt publiczny wskutek tego szwankuje — takie państwo musi oczywiście szukać **dróg wyjścia z trudnej sytuacji.**

Dróg tych pozostało nam niewiele. Rząd uważa, że jedną z nich — i konieczną — jest redukcja płac urzędniczych. Niema powodu poddawać w wątpliwość słuszności takiej opinji. Chodzi tylko o to, **aby wpływ obniżki płac na równowagę gospodarczą kraju został zneutralizowany.** Chodzi o to, aby wszystkie elementy życia gospodarczego zostały przystosowane do obniżonego poziomu płac. Albowiem tylko na gruncie takiego przystosowania może się utrwalić prawdziwa równowaga budżetowa.

„Sztywne ceny"

Otóż istnieją w gospodarstwie polskiem **elementy, które, wyłamując się z pod ogólnego prawa „równania w dół",** polityce przystosowania stawiają szczególnie silny opór. Elementy te — to w pierwszym rzędzie „sztywne" ceny przemysłów skartelizowanych, od lat całych utrzymujące się mimo nacisku rządu i opinji publicznej na nieproporcjonalnie wysokim w stosunku do innych cen poziomie.

Aż do tej chwili przemysły skartelizowane potrafiły umiejętnie **płynąć pod prąd ogólnej konjunktury gospodarczej.** W okresie najcięższego kryzysu zdołały nietylko utrzymać **ceny na poziomie najlepszych lat 1928—30,** ale nawet w pewnych gałęziach wydźwignąć je powyżej tego poziomu. Nastąpiło wskutek tego nietylko nieuzasadnione przesunięcie znacznej części dochodu społecznego od rolnictwa i przemysłów niezwiązanych do przemysłów skartelizowanych, ale również ogólne zahamowanie procesu wyrównawczego, grożące wystawieniem na szwank dzieła dokonywującej się poprawy. Polityka karteli stabilizuje przepaść między cenami produktów rolnych, a cenami artykułów przemysłowych, hamuje wzrost konsumcji tych artykułów i uniemożliwia skuteczne zwalczanie bezrobocia.

Polityka karteli

Kartele wzbraniają się lub udowadniają, że nie są w stanie przeprowadzić redukcji cen swych wytworów. Twierdzą, że następstwem takiej redukcji byłaby ruina podstawowych gałęzi przemysłu wraz z nieuchronnym wstrząsem na rynku kredytowym i koniecznością wyrzucenia na bruk tysięcy robotników.

Oczywiście, twierdzenie takie nie liczy się ani z teorją ekonomiczną, ani z doświadczeniami życia gospodarczego. Następstwem obniżki cen nie może być ruina odpowiednich przemysłów, jakkolwiek może być ruina niektórych i to nielicznych i słabych przedsiębiorstw. Przy najbardziej nawet gwałtownym spadku cen żaden przemysł nie znikł z oblicza ziemi, nie przestał eksportować, i nie przestał pokrywać istniejących potrzeb rynku. Nie było jeszcze wypadku, by wskutek „rujnującej konkurencji" jakaś gałąź potrzebnej produkcji uległa likwidacji. Czyż można sobie wyobrazić, że w dzisiejszych czasach, w okresie kryzysu rynków zbytu, mogłaby istnieć możność zbytu, niewyzyskana wskutek braku chętnych do podjęcia produkcji?

Nie, o rozmiarach produkcji, a więc i o rozmiarach zatrudnienia decyduje nie co innego, jak możność zbytu wytworów tej produkcji; możność tem szersza, im niższe są ceny danego towaru. Obniżenie cen kartelowych do poziomu cen towarów, kształtujących się swobodnie według normalnych praw rynkowych, nietylko nie zabiłoby produkcji, ale, wręcz przeciwnie, musiałoby doprowadzić do bardzo wydatnego jej powiększenia i odpowiadającego mu wzrostu zatrudnienia.

Jaskrawy dowód

Czyż potrzeba jaskrawszego dowodu, że tak jest istotnie, jak przykład kształtowania się cen cementu po rozwiązaniu odnośnego kartelu? Po jego rozwiązaniu cena cementu spadła prawie trzykrotnie, a spożycie tego artykułu prawie się podwoiło. A więc pomimo znacznej obniżki cen cementu, obniżki, która według obrońców nienaruszalności cen kartelowych powinna była wytworzyć katastrofalne warunki dla produkcji tego artykułu, byliśmy świadkami objawu przeciwnego, a mianowicie znacznego wzrostu produkcji i odpowiadającego mu wzrostu zatrudnienia.

Drugim argumentem, jakim szermują obrońcy karteli, jest argument eksportowy. „Utrzymywanie cen wewnętrznych na wyższym poziomie — twierdzą — umożliwia stosowanie dumpingowego eksportu; dzięki temu eksportowi zdobywa się dla Polski dewizy zagraniczne, podtrzymując bilans płatniczy, walutę, etc.".

Nie negując bynajmniej argumentu: „eksport — waluta", w istocie argument ów jest w pewnej mierze tylko tarczą ochronną dla niektórych skartelizowanych przemysłów, jaką zasłaniają się, aby obronić swe pozycje cen wewnętrznych. Wyśrubowane tak ceny nie służą dla pokrycia „rujnującego eksportu", ale dla utrzymania wysokiego poziomu zysków i kosztownego aparatu administracyjnego. Ponieważ zaś w przemyśle skartelizowanym uczestniczy w olbrzymiej części kapitał zagraniczny, więc bardzo często waluty zagraniczne, zdobyte drogą eksportu mogą odpływać z powrotem zagranicę, jako zysk akcjonarjuszy przedsiębiorstw skartelizowanych z obrotów na rynku wewnętrznym.

450 prezesów, 10 miljonów pensyj i tantjem

Czytaliśmy niedawno na łamach prasy rewelacje o jednym z najważniejszych karteli, poparte cyframi. Z cyfr tych wynikało, że owa skartelizowana gałąź przemysłu liczy 450 prezesów, wiceprezesów, członków rad nadzorczych i zarządów, którzy w roku 1934 otrzymali tytułem stałych pensyj 5.864.762 zł., tytułem zaś prowizyj i tantjem — drugie tyle.

Cyfry powyższe mają swą wymowę, jeżeli chodzi o zagadnienie eksportowe w tej formie, jaką mu nadały kartele. Mówią one również, że haracz, nałożony na ludność w postaci wysokich cen w wielu wypadkach nie jest uzasadniony koniecznościami eksportowemi, ale przedewszystkiem dążeniem do nieograniczonego zysku ze strony przedsiębiorców w przemysłach skartelizowanych.

Musimy przełamać front sztywnych cen kartelowych

W przemówieniu swem i w pierwszej deklaracji nowego rządu p. premjer kładł nacisk na konieczność aktywizacji polityki gospodarczej. Pierwszą aktywność, naszem zdaniem, okazać należy w energicznej kompresji tych wszystkich „sztywnych" elementów życia gospodarczego, które dotąd uniemożliwiały wszelką poprawę naszej sytuacji. Musimy przełamać front sztywnych cen kartelowych, jeżeli chcemy ożywić nasz organizm gospodarczy i uczynić go zdolnym do wykonania tego olbrzymiego wysiłku, jakiego wymaga zamanifestowana przez rząd dążność do gospodarczego zrównania Polski z krajami zachodniej Europy.

J. W.

Echa umowy gospodarczej polsko-niemieckiej

Głosy prasy niemieckiej w W. M. Gdańsku

Niemiecka prasa gdańska poświęca obszerne komentarze zawartej w dniu 4 listopada br. polsko-niemieckiej umowie gospodarczej.

Zawarcie umowy powitane zostało przez prasę z **wielkiem zadowoleniem,** przyczem podkreśla się **ścisłą i rzeczową współpracę Polski z Gdańskiem** w trakcie rokowań, mającą na celu uwzględnienie w umowie również interesów gospodarczych Gdańska.

Kontyngent wywozowy dla Gdańska ustalony został na 27 i pół miljona guldenów rocznie. Jeżeli chodzi o wywóz produktów agrarnych, to zdaniem prasy gdańskiej, ustalony kontyngent nie osiąga wartości obrotów z lat 1927-32, „jednakże cóż znaczą — jak oświadczają „Danziger Neueste Nachrichten" — wszelkie porównania, jeżeli wskutek dotychczasowej niemożliwości transferu, Niemcy za eksportowane towary nie płaciły". Z tej też przyczyny **wywóz produktów agrarnych z Gdańska do Niemiec prawie zupełnie ustał** i dopiero zawarty obecnie układ umożliwi **uruchomienie wzajemnej wymiany towarów.**

Duże nadzieje pokłada się również w ożywieniu t. zw. obrotów uszlachetniających, które również objęte zostały umową.

W końcu prasa wskazuje na zawartą w umowie klauzulę największego uprzywilejowania, która dając możliwość wprowadzania towarów z Niemiec za cłem konwencyjnem, przyczyni się — mimo dewaluacji guldena — do ożywienia rynku gdańskiego. Wciągnięcie Gdańska w orbitę zawartego układu świadczy o tem zdaniem prasy gdańskiej, że również na polu gospodarczem Polska dąży do zgodnej współpracy z Gdańskiem.

Nowy rekord lotnictwa włoskiego

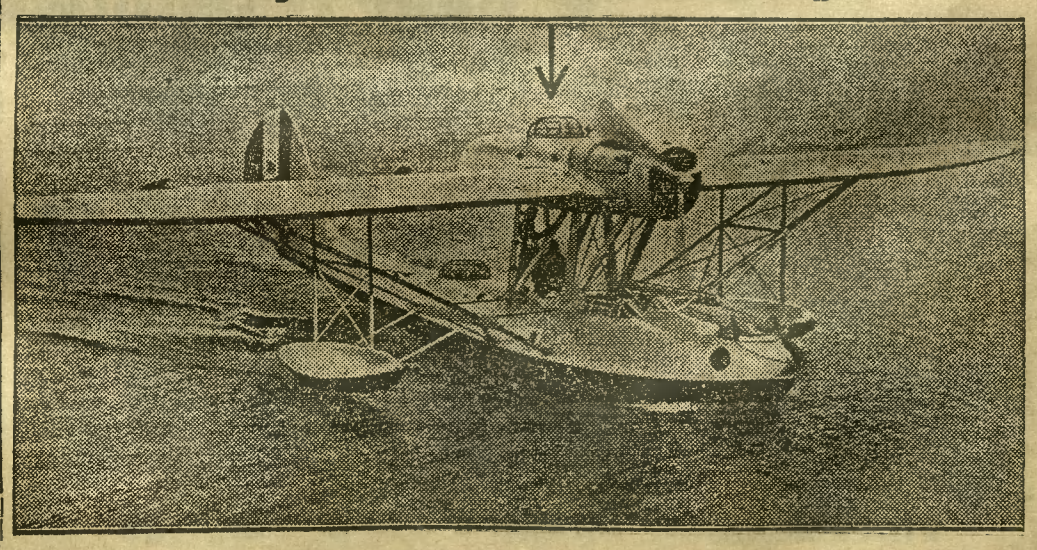

Hydroplan włoski Cant Z 501 (z silnikiem Isotta-Fraschini o sile 750 KB) pobił światowy rekord dla hydroplanów, startując w Monfalcone i lądując po 25 godzinach w Somali brytyjskiem. Odległość ta wynosi 4966 km.

Skazanie członka tajnej „Sturmgruppe"

(r) **Poznań, 7. 11.** (tel. wł.) **Wczoraj odbył się w Poznaniu przy drzwiach zamkniętych proces mieszkańca Czekanowa 22-l. Waltera Buchholza, Niemca, którego władze przytrzymały w chwili, gdy usiłował przekroczyć nielegalnie granicę. Ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, że należał on do organizowanej na terenie Wielkopolski tajnej niemieckiej organizacji Strumgruppe. Buchholz skazany został na 8 mies. więzienia.**

W szale chciała siekierą zabić swe córeczki

Sąd zawiesił jej karę bezterminowo

(r) **Warszawa, 7. 11.** (tel. wł.) Przed sądem okręgowym stawała wczoraj b. tancerka parkietowa Helena Kicińska, oskarżona o usiłowane zabójstwo swych dwóch córeczek.

Kicińska od kilkunastu lat żyła z tramwajarzem Nikitinem, a owocem tego stosunku były dwie córeczki 11-letnia Tamara i 4-letnia Anita. Nikitin był naogół nieźłym człowiekiem, lecz **lubił się bawić i w ostatnim czasie zaczął pić.** Na tem tle zaczęły się nieporozumienia. Dnia 7 lipca br. Kicińska z Nikitinem i paczką jego kolegów udała się do restauracji, gdzie całe towarzystwo zabawiło do 5 rano. Przy wyjściu, między małżonkami wybuchła sprzeczka. Na ulicy Nikitin **wymyślał Kicińską, pchnął ją** i poszedł w inną stronę.

Rozgoryczona kobieta, udała się do domu **z zamiarem popełnienia samobójstwa.** Spocżątku chciała sobie przeciąć żyły ostrzem do golenia, ale przyszło jej na myśl, że jeśli umrze, dzieci pozostaną bez opieki. **Postanowiła więc najpierw zamordować dzieci, a potem odebrać sobie życie.**

I wtedy w mieszkaniu rozegrała się **potworna scena.** Kicińska chwyciła siekierę i zaczęła nią **tłuc naoślep obie córki.** Dopiero rozpaczliwy krzyk starszej dziewczynki: **„Mamusiu, nie zabijaj nas!"** — otrzeźwił oszalałą. Kicińska rzuciła siekierę, wybiegła na ulicę i spotkawszy posterunkowego **z krzykiem oskarżyła się o zabójstwo dzieci.**

Policja sprawdziwszy istotny stan rzeczy przewiozła Kicińską do aresztu, a następnie **do szpitala pod obserwację psychjatrów.**

Rany córeczek, acz bardzo ciężkie, **nie były jednak śmiertelne,** obie dziewczynki wyleczyły się z ran i są obecnie zdrowe.

Oskarżona do czynów zarzuconych jej przez akt oskarżenia, przyznała się bez zastrzeżeń, wobec czego strony zrzekły się przesłuchiwania świadków.

Sąd wydał wyrok, skazujący Kicińską **na dwa lata aresztu, a ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonej i jej skruchę, zawiesił tę karę bezterminowo.**

Obrona Włoch przed sankcjami

Zacisnąć pasa i wytrzymać — oto hasło!

(Korespondencja własna) **Rzym, w listopadzie.**

Zbliża się chwila, kiedy **sankcje gospodarcze przeciw Włochom staną się rzeczywistością.** Więdną nadzieje na ich odłożenie. Co czyni Rzym, aby się im przeciwstawić? Jakie ma widoki na zwycięskie przetrwanie ekonomicznego oblężenia?

Zgóry wiadomo, że **Włochy podejmą rzuconą rękawicę.** Zapowiedział to Mussolini 3 października w mowie na placu Weneckim. Określił też postawę Włoch wobec sankcyj różnego rodzaju i stopnia. **„Sankcjom gospodarczym — rzekł — przeciwstawimy karność naszą, małe wymagania co do poziomu życia i ducha ofiary".** W słowach tych zamknięte są przesłanki, na których opiera się **włoska kontrakcja.** Główne wytyczne jej już ustalono po rozważnem ocenieniu sił własnych i przeciwnika, tak materjalnych jak moralnych. Czynnik psychiczny wedle tutejszych sfer rządowych odegra w walce tej naczelną, jeśli nie decydującą rolę. I dlatego włoski aparat propagandowy pracuje pełną parą, aby urobić masy i przygotować duchowo do czekających je zadań.

Włoski plan obrony opiera się na założeniu, **że naród okaże wielką odporność moralną, zdolność do ofiar i wyrzeczeń się, patrjotyzm, wiarę w wodza i wolę przetrwania aż do zwycięstwa.** Natomiast liczy się w Rzymie, iż blok państw stosujących sankcje będzie mało zwarty, trawiony sprzecznemi tendencjami, iż wiele krajów będzie stosowało zalecone rygory opieszale, działając pod przymusem Anglji wbrew własnym przekonaniom.

Celem, do którego plan włoski zmierza, jest **sparaliżowanie działania sankcyj.** Punkt ciężkości ich nie polega na zakazaniu wywozu do Włoch szeregu surowców potrzebnych dla przemysłu wojennego, lecz na zaprzestanie importu z tego kraju. Sprzedając tylko trzecią część tego co przedtem, bo tyle wynosi ich eksport do krajów niestosujących sankcyj, uzyskają one bardzo niewiele dewiz zagranicznych. W ten sposób deficyt bilansu płatniczego zwiększy się bardzo, a wraz z nim wzrośnie odpływ złota i obcych walut z banku państwa.

Po kilku miesiącach, zdaniem inicjatorów sankcyj, **zapas złota wyczerpie się i Rzym automatycznie będzie musiał zaprzestać wojny.** Aby do tej ewentualności nie dopuścić, plan włoski przewiduje retorsje na zewnątrz i ograniczenie spożycia artykułów zagranicznych na wewnątrz. Hasłem jest: **nie kupować od krajów, które zamkną się dla eksportu włoskiego.** Jako dostawcy pozostaną jedynie kraje nie stosujące sankcyj. Możliwie wcale nie importować dóbr konsumcyjnych, posiadane środki finansowe obrócić na kupno surowców, przedewszystkiem potrzebnych dla celów prowadzenia wojny. Na wewnątrz znowu plan przewiduje **radykalne obniżenie konsumcji artykułów zagranicznych, ograniczenie spożycia tych produktów, które wytwarza się u siebie w niedostatecznej ilości, stworzenie zastępczych surowców.** Zmusza to naturalnie do **przestawienia całej gospodarki,** do przystosowania tak konsumcji jak produkcji do nowych warunków, które powstaną jako wynik działania sankcyj i kontrakcji przeciw nim. Wypełnienie podobnego zadania połączone jest z **ogromnemi finansowemi, technicznemi i organizacyjnemi trudnościami.** Trzeba uruchomić nowe oddziały przemysłu, aby zastąpiły swą produkcją wytwory zagraniczne, należy znaleźć ujście przez powiększenie spożycia wewnętrznego dla tych artykułów, których wywóz zostanie zahamowany, zreorganizować handel zagraniczny, a przedewszystkiem konieczne jest ograniczenie konsumcji i dostosowanie jej do możliwości.

Miarodajne czynniki ufają, iż **faszystowskie Włochy podołają temu wszystkiemu i wyjdą zwycięsko ze zmagań gospodarczych z blokiem 52 państw.** Koła kierownicze oczekują wiele od **ofiarności** społeczeństwa i wysiłku odkrywczego wynalazców i techników. Liczą, że niski poziom życiowy mas ułatwi im przystosowanie się i konieczne wyrzeczenie się.

Silnym bardzo atutem dla Rzymu w całej tej polityczno-gospodarczej rozgrywce jest okoliczność, że **Włochy posiadają niezależność w dziedzinie wyżywienia.** Dzięki „bitwie zbożowej" uzyskały pełną samowystarczalność, jeśli chodzi o pszenicę. **Zbędnem jest zatem ograniczanie spożycia chleba i makaronu,** dwóch głównych artykułów żywnościowych. Dalej **mają Włochy poddostatkiem owoców, wina, oliwy i sera.** Nie starcza im nieco mięsa, ale nie stanowi ono fundamentalnej części pożywienia szerokich mas i spożycie jego da się bez trudu ograniczyć. Pewność, że **w żadnym razie nie będzie groził głód,** doda społeczeństwu otuchy i tężyzny. Wreszcie nie trzeba zapominać, że obok zapasu złota na sumę około 4 miljardów lirów, rozporządza skarb państwa rezerwą, powstałą z przejęcia wierzytelności i papierów zagranicznych od przedsiębiorstw i osób prywatnych. Ile suma ta wynosi dokładnie nie wiadomo, zapewne od 3 do 4 miljardów lir.

Biorąc pod uwagę zaciętość i zapał, z jakimi Włochy podejmują realizację swego planu obrony przeciw sankcjom, oraz zasoby, któremi rozporządzają, przychodzi się do wniosku, że są one w stanie wytrzymać oblężenie gospodarcze, jeśli nie nastąpią nieoczekiwane wstrząsy — od 1½ do 2 lat. Jeszcze przed upływem tego czasu oręż lub dyplomacja przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie.

R. N.

Nastroje przeciwangielskie w Rzymie

W miarę zbliżania się terminu stosowania sankcyj wzrastają antyangielskie nastroje we Włoszech. Właściciele sklepów o szyldach angielskich przemalowują je na włoskie. Na ilustracji szyld „Principe di Galles" („Książę Walji") przemalowano na „Principe di Piemonte"

Przyjęcie na pokładzie ss „Kościuszko"

Statki polskie przewiozły do Palestyny 50 tys. osób

Na pokładzie statku „Kościuszko", znajdującym się w porcie Haiffy, odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział między in. konsul generalny R. P. dr. Z. Kurnikowski, przedstawiciele angielskich władz portowych, reprezentanci instytucyj samorządowych, przemysłowych i handlowych oraz społeczeństwa miejscowego w liczbie około 200 osób.

Przemówienie powitalne wygłosił miejscowy przedstawiciel Polskich Linij Żeglugowych, który zaznaczył, że w ostatnich 2 latach, **statki polskie przewiozły do Palestyny przeszło 50 tys. osób.**

Konsul generalny dr. Kurnikowski w przemówieniu swem wskazał na zacieśnienie węzłów handlowych między Polską a Palestyną oraz na rolę Polskiej Linji Okrętowej w kierunku utrwalenia i pogłębienia wzajemnych stosunków między obu krajami.

Reforma podatku obrotowego

Porozumienie płatnika z urzędem skarbowym — podstawą nowego systemu

Ministerstwo Skarbu zakończyło pracę nad reformą podatku obrotowego dla drobnych płatników. Reforma ta oparta ma być na całkowitej zmianie dotychczasowego systemu wymiaru i poboru podatku obrotowego w formie t. zw. ryczałtu, który obejmował, jak wiadomo, niższe kategorje płatników tego podatku. Nowy system poboru podatku obrotowego dla drobnych płatników w formie zryczałtowanej polegać będzie na porozumieniu między płatnikiem i urzędem skarbowym. Podatek obrotowy od drobnego przedsiębiorstwa pobierany będzie w formie zryczałtowanej, tylko w tym wypadku, jeśli takie porozumienie dojdzie do skutku.

Reforma dotychczasowych metod pobierania zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych płatników przyczynić się powinna bardzo poważnie z jednej strony do odciążenia urzędów skarbowych w ich pracy, z drugiej zaś do złagodzenia tego podatku w drobnych przedsiębiorstwach.

Rewja na polu Mokotowskiem

w dniu 11 listopada

przed Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. dyw. Edw. Rydz-Śmigłym

Doroczna rewja wojsk na polu Mokotowskiem odbędzie się w 17-tą rocznicę odzyskania niepodległości **w dniu 11-ym listopada rb.**

Defiladę wojsk przyjmie Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapowiedział swą obecność, jak również rząd w komplecie oraz korpus dyplomatyczny i wszyscy attaches wojskowi państw obcych.

O godz. 10-tej rano w dniu 11-tym bm. odprawiona będzie msza św. w katedrze św. Jana, poczem Prezydent Rzeczypospolitej, rząd i korpus dyplomatyczny udadzą się na pole Mokotowskie, gdzie rozpocznie się **rewja wojskowa.**

Tegoroczną defiladę w dniu Święta Niepodległości rozpoczną **oddziały nowomianowanych podporuczników** wszystkich rodzajów broni, maszerując w szyku zwartym z komendantami szkół podchorążych na czele. Na czele defilady maszerować będą tegoroczni absolwenci Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowi Mazowieckiej z pocztem chorągwianym, za nimi — absolwenci Szkoły Podchorążych Kawalerji z Grudziądza, dalej — Szkoły Podchorążych Artylerji z Torunia, Szkoły Podchorążych Saperów z Warszawy, Centrum Wyszkolenia Technicznego Lotnictwa z Bydgoszczy, Szkoły Podchorążych Sanitarnych z Warszawy i Szkoły Podchorążych dla Podoficerów z Bydgoszczy.

Za oddziałami najmłodszych oficerów wojska polskiego pomaszerują: bataljon Szkoły Podchorążych Piechoty, dwie kompanje Szkoły Podchorążych Saperów, kompanja Szkoły Podchorążych Łączności, bataljon Szkoły Podchorążych sanitarnych oraz po jednym bataljonie 21 warsz. p. p., 30 p. strz. kan., 36 p. p. L. A. z chorągwiami i orkiestrami i 3-ci baon strzelców z kompanją cyklistów.

Za oddziałami szkół i piechoty przedefiluje artylerja, a mianowicie dywizjony 32 d. a. lekkiej, 1 p. a. ciężkiej, 1 d. a. konnej, 1 p. a. przeciwlotniczej.

Za artylerją — 1 pułk szkoleżerów Józefa Piłsudskiego, 7 pułk ułanów i 1 p. strzelców konnych. Po kawalerji zaś — oddziały broni pancernej: — 3-ci baon pancerny z kompanjami czołgów i motocykli oraz baon Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej. Defiladę oddziałów wojskowych zakończą 2 baony pułku radjotelegraficznego oraz 6 eskadr 1-go pułku lotniczego.

Bezpośrednio za wojskiem przemaszerują oddziały policyjne i 9 baonów doborowych oddziałów przysposobienia wojskowego.

Objęcie protektoratu nad Polską Akademją Literatury

przez generała Edwarda Rydza-Śmigłego

Prezydjum Polskiej Akademji Literatury w osobach prezesa P. A. L. **Wacława Sieroszewskiego** i Sekretarza Generalnego **Juljusza Kadena-Bandrowskiego,** wykonując uchwałę plenarnego zebrania Polskiej Akademji Literatury **uprosiło p. Gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na protektora Polskiej Akademji Literatury.** P. Gen. Edward Rydz-Śmigły protektorat przyjął. Prezydjum P. A. L. złożyło na ręce protektora insygnia Polskiej Akademji Literatury w postaci Gwiazdy Akademickiej.

O ile będzie podwyższony podatek dochodowy?

Zaraz po dekretach **o podatku specjalnym od uposażeń pracowników opłacanych z funduszów publicznych,** ukaże się dekret o podwyższeniu podatku dochodowego.

Wobec bałamutnych informacyj, wyjaśnić należy, że druga tabela podatku specjalnego od uposażeń wypłacanych z funduszów publicznych dotyczy jedynie kontraktowych urzędników państwowych, pracowników ubezpieczeń społecznych, samorządu i przedsiębiorstw państwowych, **nie dotyczy natomiast pracowników prywatnych,** którzy wskutek podwyżki podatku dochodowego będą obciążeni.

Stawki podatku od uposażeń wynosić będą 1 procent przy dochodzie 1.500 zł. rocznie, do 50 proc. przy dochodzie ponad 5.000 złotych miesięcznie.

Stawki podatku od dochodów fundowanych wynosić mają od 19 zł. (przy dochodzie 1.200 zł. rocznie) i dojdą do 35 lub 40 procent.

Nie są to cyfry ostateczne, gdyż prace nad reformą ogólnego podatku są mniej zaawansowane od prac nad wprowadzeniem specjalnego podatku od uposażeń pracowników publicznych.

Prawdopodobnie podatek dochodowy będzie połączony z dodatkiem kryzysowym, dla ujednostajnienia składek i uproszczenia wymiaru.

Cuda współczesnej medycyny

Pchły lekarstwem na tyfus - Wstrząs termiczny - Larwy muchy niszczą gangrenę - Sztuczne serce

Środki, jakiemi operuje nowoczesna medycyna są naprawdę czasami bardzo dziwne. Naprzykład lekarz-misjonarz europejski O. Rutten oraz wybitny lekarz chiński Joseph Czang hodują masami **setki pcheł w małych klateczkach.** Przez drobniutkie otwory owych klateczek pchły mogą wystawić głowy oraz swe ssawki. Klateczki te przystawia się do ciał pięciu żebraków chińskich, specjalnie utrzymywanych przez Ruttena i pchły w ten sposób karmią się ich krwią. Żebracy ci są chorzy na tyfus, ale na tę chorobę są zupełnie odporni. Następnie pchły się zabija, bierze się ich wnętrzności i rozbija się je w specjalnym moździerzu, dezynfekowanym fenolem. Powyższą mieszaninę **wstrzykuje się następnie chorym na tyfus** i w krótkim czasie chory jest zdrów. Wszystko to jest oparte na ścisłych badaniach naukowych.

W Niemczech znowu doktór Tomasz Weihardt obrał do **leczenia paraliżu, tężca i febry** sposób, polegający na **wstrzykiwaniu chorym zepsutej krwi.** Po wstrzyknięciu jej gorączka wzrasta momentalnie do 42 stopni Celsiusa, lecz później stan chorego znacznie się poprawia, wskutek tak zwanego **„wstrząsu termicznego".**

Przyznać trzeba, że tego rodzaju metody zupełnie przypominają lekarskie sposoby medycyny średniowiecznej, kiedy to leczono przy pomocy śliny ropuchy, tłuszczu wisielca itp. Rezultaty tylko są inne.

Weźmy naprzykład metodę **leczenia ran zgangrenowanych,** jaką wprowadził we Francji doktór Brumpt. Ranę leczy się przy pomocy... **muszych gąsienic.** Wszyscy wiemy, jak taka gąsienica wygląda. Jest to mała biała larwa, która się tem odznacza od innych larw, że jest **niesłychanie** żarłoczna. Znany jest wypadek śmierci pewnego pijaka, który, usnąwszy w miejscu, gdzie było pełno **tych gąsieniczek** został przez nie dosłownie żywcem pożarty. Są jednak larwy **innych gatunków** much, które jedzą tylko **tkankę** martwą, czyli poprostu... **zepsute mięso.** Gdy takie larwy wpuści się **do rany, zjedzą one w ciągu krótkiego czasu tkankę** zepsutą, nie tknąwszy zupełnie tkanki zdrowej.

Naturalnie, że aby mieć takie larwy, trzeba specjalnie hodować muchy. Hoduje się je w dużych klatkach i karmi się wodą i miodem. Na podłodze klatki kładzie się kawał surowego mięsa, w którym muchy składają swoje jajka. Jajka te się wybiera, przy pomocy specjalnie delikatnych szczypczyków, zamraża i sterylizuje. W tych warunkach rodzą się gąsieniczki, zupełnie pozbawione jakichś złośliwych mikrobów. Gąsieniczki zbiera się następnie do małego, bronzowego naczynia i wrzuca się je do rany. Dalej przykrywa się je siatką metalową i oświetla się je silną lampą elektryczną. Gąsieniczki, nieznoszące światła, włażą do środka rany i zżerają zgangrenowaną tkankę, oczyszczają ranę i uzdrawiają ją w przeciągu kilku dni. Gąsieniczki wchodzą do rany tak głęboko, jak daleko sięga gangrena. W ten sposób dr. Kaufmann wyleczył pewien wypadek gangreny płucnej, wpuszczając gąsieniczki do płuc chorego. Należy dodać, że akcja kuracyjna tych larw, jest tak intensywna, iż nie ulega wątpliwości, iż gąsieniczki wydzielają z siebie pewną substancję, która służy do gojenia ran. Dlatego też obecnie czynione są próby, by z gąsieniczek muszych wyciągnąć drogą chemiczną ekstrakt gojący i aplikować go chorym w sposób bardziej... przyjemny.

O **transfuzji krwi** wiemy wszyscy już bardzo dużo. Praktykuje się tę operację powszechnie i każda klinika posiada odpowiednią liczbę zawodowych tak zwanych „dostarczycieli krwi", której używa się do transfuzji. Elektryczna pompa doktora Becarta, zwana **„sztucznem sercem",** pozwala na dokonywanie transfuzji w warunkach, wykluczających wszelką infekcję i wszelkie zaburzenia organiczne. Ale co robić, kiedy w nagłym wypadku niema nikogo, ktoby mógł udzielić swej krwi do transfuzji? Użycie krwi zwierząt jest niemożliwe a to dlatego, że mieszanie ciałek krwi zwierzęcej z ciałkami krwi ludzkiej daje fatalny rezultat, gdyż oba te gatunki nawzajem się nie znoszą. Cóż więc pozostaje? **Krew trupa!**

U człowieka, który zmarł naprzykład śmiercią gwałtowną, przez pewien czas komórki rozmaitych organów oraz samego ciała jeszcze żyją. Zwłaszcza krew „żyje" przynajmniej przez osiem godzin i posiada ciałka czerwone zupełnie świeże.

„My chcemy króla"

Entuzjazm z powodu wyniku plebiscytu w Grecji był wielki: wieśniacy całowali portrety króla, który powrócić mana swój tron.

Przed przyznaniem nagrody Nobla

„Manchester Evening News" omawia sprawę tegorocznej nagrody Nobla w dziale literatury. Biorąc pod uwagę obecne nastroje w Szwecji, zaznacza pismo, nie jest prawdopodobne, aby nagroda była przyznana Niemcowi lub Włochowi. Pewne szanse ma kandydatura Szaloma Asza, trudność polega jednak na tem, że szerszej publiczności są z jego dzieł znane tylko trzy książki. Wśród kandydatów do nagrody jest też wymieniony Romain Roland.

Fałszywy sarkofag w British Museum

W Londynie wybuchła sensacyjna sprawa ze sfałszowaniem sarkofagu, znajdującego się w British Museum. Afera ta przypomina głośną swego czasu sprawę z tjarą Saitafarnesa. Dyrekcja British Museum spostrzegła się — po niewczasie — iż sarkofag, znany pod nazwą sarkofagu Cervetri o którym sądzono, że pochodzi z VI wieku przed Nar. Chrystusa, jest w rzeczywistości falsyfikatem, sfabrykowanym przed 100 laty przez jakiegoś specjalistę antykwarjusza we Włoszech. Sarkofag został zakupiony w 1873 roku we Włoszech przez grupę ekspertów wysłanych z ramienia dyrekcji British Museum za sumę dość wysoką, przypisywano mu bowiem dużą wartość archeologiczną. Po stwierdzeniu teraz fatalnej omyłki wybuchł skandal, który skompromitował ekspertów.

Włosi boją się szpiegów

W okolicy Brenneru, po stronie włoskiej, aresztowany został przez żandarmów student prawa, Anglik, Alstair Napier, podejrzany o działalność szpiegowską. Napier przyjechał z Innsbrucku i zwrócił na siebie uwagę policji fotografowaniem różnych miejscowości oraz wypytywaniem mieszkańców o rozmaite szczegóły. Konsul angielski podjął kroki u władz miejscowych w celu zwolnienia aresztowanego.

Oficerowie belgijscy w Abisynji

Poseł belgijski Pierard miał wywiad z oficerami misji belgijskiej, którzy wrócili z Abisynji. Oficerowie ci, którzy byli instruk. wojsk. gwardji cesarskiej Negusa, mówią iż wartość bojowa żołnierzy abisyńskich jest bardzo wysoka, przyswajają oni sobie łatwo zasady taktyki europejskiej i umieją ją przystosować do warunków terenowych. Zdaniem oficerów, wojna potrwa długo, a zdobycie całej Abisynji wymagałoby więcej niż 10 lat akcji wojennej.

Redakcja w aeroplanie

Jak pracuje redaktor-pilot?

Pismo amerykańskie „Detroit News", największy dziennik stanu Michigan, zorganizowało ostatnio biuro redakcyjne w specjalnie w tym celu skonstruowanym samolocie. Samolot redakcyjny, nazwany symbolicznie „Early Bird" (wczesny ptak), zamieniony być może w razie potrzeby na hydroplan i może się poruszać z szybkością 320 km. na godzinę. Zaopatrzony jest on w kilka ogromnych aparatów fotograficznych, wmontowanych w ten sposób, że zdjęć dokonywać można w rozmaitem nachyleniu i nawet z bardzo znacznej wysokości. Ponadto w kabinie samolotu umieszczony został aparat radjowy nadawczy i odbiorczy, przy pomocy którego dziennikarze otrzymywać mogą ostatnie wiadomości, a także komunikaty meteorologiczne. Współpracownik „Detroit News", James v. Persol, dokonał przy pomocy „Early Bird" szeregu interesujących reportaży, ilustrowanych oryginalnemi fotografjami z lotu ptaka.

Najważniejszą inowacją konstrukcji samolotu - redakcji jest to, iż jest on kierowany automatycznie i stanowi pod tym względem ostatnią zdobycz techniki awjacyjnej. Dwa ogromne żyroskopy, wmontowane na ścianie samolotu, tworzą pod pewnemi względami „mózg" i „nerwy" pilota mechanicznego. Jeden z żyroskopów kontroluje kierownicę, drugi skrzydła, oraz elewator, zapewniający regulację kątów wznoszenia się i opadania. Tłoki hydrauliczne dostarczają potrzebnej siły do wprawiania w ruch dźwigni, wystarczy więc, aby redaktor-pilot wprawił w ruch dźwignię gdy samolot odbił od ziemi, aby maszyna zaczęła poruszać się tak pewnie, jakby nią kierował jakiś „as" lotnictwa. Automatyczna kontrola samolotu pozwala pracownikom tej oryginalnej redakcji spokojnie pisać artykuły i redagować depesze na znacznej nawet wysokości.

Anglicy oczekują obfitych śniegów

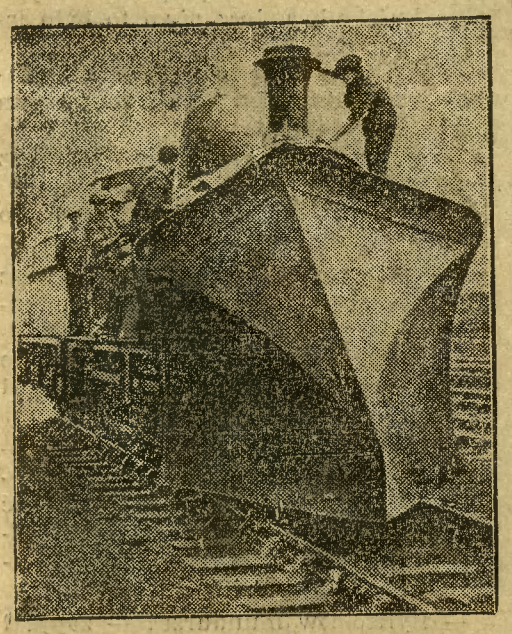

Angielscy meteorologowie zapowiadają śnieżną zimę. Angielska kolej Great Western wprowadziła na swych linjach nowy typ pługów śnieżnych

Czy Żydzi wymrą w Trzeciej Rzeszy?

„Manchester Guardian" twierdzi że stanie się to za 20 lat

„Manchester Guardian" stwierdza w reportażu z Niemiec na temat akcji przeciwżydowskiej, że za lat 20 nie będzie już w Niemczech ani jednego Żyda. Obecnie liczba Żydów w Niemczech dochodzi do 420.000. Od czasu powstania „Trzeciej Rzeszy" przekracza liczba zgonów wśród Żydów rocznie 4000. Równocześnie emigruje rocznie z Niemiec zagranicę 12 tysięcy Żydów. Jeśli dalsza sytuacja nie zmieni się, to, zdaniem tego pisma, w **roku 1955 wymrą w Niemczech wszyscy Żydzi.**

Według „Manchester Guardian" teror w Niemczech skierowany jest pozatem nietylko przeciwko Żydom, ale także przeciw aryjczykom, których zmusza się wszelkiemi środkami do zerwania stosunków z Żydami. Kupcom żydowskim nie wolno angażować personelu nieżydowskiego.

Anglja chce budować drugi Suez?

W celu zapewnienia sobie drogi do Indyj Anglja projektuje przekopanie nowego kanału morskiego, łączącego równolegle z Suezkim, morze Śródziemne z Czerwonem. Kanał ten przebiegałby przez najwęższą część półwyspu Synaj, łącząc porty Gaza i Akaba. Gaza jest portem palestyńskim, Akaba zaś znajduje się na terytorjum Transjordanji, jednak Ibn Saud, król Hedżasu, rości pretensje do Akaby.

„Kieszonkowa" stacja meteorologiczna z nadajnikiem radjowym

Obserwatorjum amerykańskie Harvard Blue Hill używa do doświadczeń nowego aparatu meteorologicznego, mieszczącego się w niewielkiem pudełku blaszanem i ważącego tylko 3 funty. Posiada on termometr, barometr i hygrometr. Aparat ten, uniesiony przez niewielki balon, nadaje co pół minuty stan temperatury, ciśnienia i wilgoci drogą radjową na krótkiej fali.

Charles Barry —

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

Tajemnica Willi Mroków

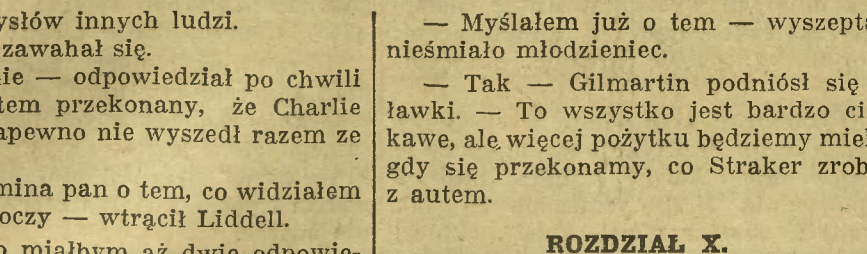

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Bawiący nad morzem nadinspektor policji Liddell zobaczył z okna, jak w innej willi, nad brzegiem morza, człowiek z bródką dusił starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się tu, że mężczyzną z bródką jest siostrzeniec właścicieli willi Trethewayów. Brak dwu aut w garażu dowodzi, że obaj: starzec i kuzyn, wyjechali. Starego Trethewaya ogólnie nie lubiano. Nazajutrz rano Duncan z Liddellem udają się do willi Trethewayów. Lady powierza Liddellowi zbadanie sprawy. Nadchodzi strażnik i zawiadamia, że w morzu leży auto p. Trethewaya. Wszyscy, z wyjątkiem pań, idą w to miejsce i badają ślady nóg dwu mężczyzn, przyczem znajdują zawieszone na skale futro. Wróciwszy do Willi Mroków, dowiadują się, że Kitty Trethewayówna sprząta pokój ojca, jakby zacierając ślady nocnych wypadków. Kitty twierdzi, że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono portfel, podarowany ojcu przez matkę przed laty. Pani Tretheway na widok futra mdleje. Liddell wraca do pensjonatu, gdzie otrzymuje wiadomość o przybyciu do zagadkowej willi głównego inspektora ze Scotland Yardu p. Gilmartina. Spieszą doń z Duncanem, znajduje go w ogrodzie przechadzającego się z panną Tretheway. Obaj detektywi po odejściu Kitty omawiają plan dalszego dochodzenia.

10)

— A kto może wiedzieć — zapytał — że pan był świadkiem tej sceny?

— Wie tylko Duncan i tamte dwie panie — brzmiała odpowiedź — lecz wszyscy w „Widoku Oceanu" widzieli, jak biegłem w nocy po schodach.

— Ach, o to niema zmartwienia — uśmiechnął się detektyw. — Potrafimy to panom dziennikarzom wytłumaczyć. Dobrze, żeśmy o tem pomyśleli. Najprawdopodobniej zjadą gremjalnie, gdy się tylko dowiedzą o obławie policyjnej, ale ja się już z nimi potrafię zaprzyjaźnić. W takich sprawach, jeżeli chodzi o tajemnicze zniknięcie, dziennikarze często są bardzo użyteczni. Co do pańskiej roli, to się ich przekona, że obecność pańska tutaj jest całkiem naturalna. Poprostu władze powierzyły panu tę sprawę, korzystając z tego, że przebywał pan w Polreath na wypoczynku. W każdym razie do poniedziałku nic ważnego wyłonić się nie może.

Twarz Liddella rozjaśniła się. Poczuł nawet nagłą sympatję dla wielkiego Irlandczyka ze Scotland Yardu.

— A teraz? — odezwał się po chwili. — Co robimy dalej?

— Ja osobiście — odpowiedział Gilmartin — pragnę znaleźć jakieś miejsce, gdziebym mógł przez kilka dni jeść i spać. Przypuszczam, że to nie będzie takie trudne.

— Skądże? — wtrącił Duncan. — Mógłby pan zamieszkać w naszym pensjonacie „Widok Oceanu".

— Doskonale! — ucieszył się detektyw. — Wobec tego muszę tam pójść zaraz, ale panowie nie będziecie mieli nic przeciwko temu, jeśli nic nie wspomnę, że jestem z policji.

Duncan zaśmiał się.

— Właścicielka pensjonatu, pani Tansey — rzekł — uczyni wszystko, aby się dokładnie wywiedzieć, niech się pan nie martwi.

— Już ja sobie z nią poradzę — obiecał Gilmartin. — Znam dobrze takie typy. Wy obaj musicie udawać, że mnie wcale nie znacie. Byłoby najlepiej, gdybyśmy tam na miejscu zawarli z sobą znajomość.

Liddel i Duncan skinęli głowami.

— A nie zechciałby pan przedtem rozejrzeć się tu trochę? — zaproponował nadinspektor. — Mógłby pan zobaczyć to zatopione auto. Wyciągnęli je już pewno z wody.

— Dobrze, bardzo chętnie — zgodził się Gilmartin. — Należałoby też obejrzeć ślady stóp, zanim się zatrą. Możebym potrafił z nich coś odczytać, skoro te pańskie odlewy nic mi powiedzieć nie mogły. Jakby pan wytłumaczył ślady stóp dwóch różnych osób?

Liddel wzruszył ramionami.

— A pan ma jakieś domysły, panie Duncan? — uśmiechnął się detektyw. — Rzadko się w to bawię, lecz chętnie słucham domysłów innych ludzi.

Duncan zawahał się.

— N... nie — odpowiedział po chwili — lecz jestem przekonany, że Charlie Aylward napewno nie wyszedł razem ze starym.

— Zapomina pan o tem, co widziałem na własne oczy — wtrącił Liddell.

— Na to miałbym aż dwie odpowiedzi, — odparł Duncan. — Przedewszystkiem, jak słusznie twierdzi pan Gilmartin, nie mamy żadnych danych, że mężczyzna, którego pan widział, był Aylward'em. Przecież Charlie'go nie zna pan zupełnie, a wszystko, co pan wie o mężczyźnie widzianym przez okno, sprowadza się do tego, że miał szpiczastą bródkę. Przecież na świecie znalazłby pan setki ludzi z takiemi szpiczastemi bródkami.

— Zupełnie słusznie! — pochwalił Gilmartin. — Nie mam zamiaru obrażać nadinspektora, lecz przyznać muszę, że pan, panie Duncan, postawił sprawę całkiem logicznie.

Liddell rad nierad musiał się z tem zgodzić.

— Właściwie tak — przyznał. — A drugi punkt, o którym pan wspominał?

— Drugi punkt — odparł Duncan — byłby taki, że jeżeli nawet mężczyzna, którego pan widział, był Aylward'em, to nie ma pan pewności, że istotnie dokonał on morderczego zamachu na pana Trethewaya. Na taką odległość, nawet przez lornetkę trudno było widzieć coś dokładnie.

— O, ja bardzo dokładnie widziałem — zaprotestował Liddell. — Lornetkę przecież mam doskonałą.

— Bardzo możliwe — uśmiechnął się Duncan — ale nie przekona mnie pan, że nawet przez najlepszą lornetkę mógł pan widzieć każdy szczegół tej tajemniczej sceny. Naprzykład twierdzi pan, że widział pan dokładnie, jak napastnik dusił Trethewaya. Skąd pan jest taki pewny, że palce owego mężczyzny z bródką zaciskały się na krtani napadniętego, a nie poprostu na jego ramionach, tuż koło szyi? Może ten mężczyzna pchnął tylko starego na łóżko?

Liddell milczał. Gilmartin spojrzał na niego.

— Sądzę, że ma pan rację — przyznał nadinspektor po chwili. — Pańskie dowodzenie jest całkiem logiczne.

— Istotnie — skinął głową detektyw. — Zupełnie logiczne. Pan Duncan powinien bezwarunkowo poświęcić się kryminologji.

— Myślałem już o tem — wyszeptał nieśmiało młodzieniec.

— Tak — Gilmartin podniósł się z ławki. — To wszystko jest bardzo ciekawe, ale więcej pożytku będziemy mieli, gdy się przekonamy, co Straker zrobił z autem.

ROZDZIAŁ X.

Zlekceważenie obowiązku.

Gdy dotarli do skały, którą Liddell odwiedził tego rana, zastali tam kilku ludzi, zajętych pracą przy prowizorycznym żórawiu, czy kołowrocie. Straker oraz kilku policjantów odwiązywali liny, umocowane dokoła wyciągniętego z wody auta. Strażnik nadbrzeżny Maunders trzymał kilka przedmiotów, które udało się wyłowić również z fal morskich. Gilmartin natychmiast począł przeglądać te drobiazgi. Był tam pled, duży termos, w którym detektyw

Zastali tam kilku ludzi, zajętych pracą przy prowizorycznym żórawiu.

znalazł spory zapas konjaku, nabity rewolwer i podarty nieco jedwabny szalik, oraz zwój surowej wełny. Pugilares wypchany przemoczonemi zapisanemi papierami, był niejako dopełnieniem tego kompletu. Detektyw zawinął pugilares w chustkę do nosa i schował do kieszeni, przeznaczając go do dalszych szczegółowszych badań. Później zbliżył się do auta, badając uważnie jego wnętrze. Straker wraz z policjantami przyglądał się temu bacznie. Liddell i Duncan również obserwowali ruchy Gilmartina z zaciekawieniem, gdy tymczasem strażnicy nadbrzeżni, zadowoleni, że spełnili swą misję, nie interesowali się już niczem więcej.

Irlandczyk nie zwracał na nikogo specjalnej uwagi. Kolejno przeglądał wszystkie zakamarki auta, począwszy badanie od siedzeń. Następnie interesował się skórzanemi kieszeniami u drzwiczek. Kieszeń po stronie prawej, przy kierownicy, zawierała tylko prawo jazdy Trethewaya oraz kilka kwitów Automobilklubu. Lewa na pierwszy rzut oka wydawała się pusta, lecz zajrzawszy do niej uważniej, znalazł w niej Gilmartin kawałek udartej koperty, zwiniętej niemal w gałkę i strzępek papieru rozmiarów mniejwięcej dwóch cali kwadratowych z kilku słowami wypisanemi kopjowym ołówkiem. Kierując się zasadą, że „nigdy nic nie wiadomo", złożył uważnie ów papierek i schował go między kartki niebiesko oprawnej książki, z którą się nigdy nie rozstawał. W skórzanej budzie, pofałdowanej i złożonej w harmonijkę nie znalazł nic godnego uwagi.

Dość długo się porał ze skrzynką do narzędzi zanim ją otworzył. Na samem wierzchu znalazł w niej damski szalik z jakiejś wschodniej materji, prawie wcale nie przemoczony.

Skończywszy te oględziny, podszedł do Liddella, który rozmawiał z inspektorem, i poprosił go o pokazanie śladów stóp, które zbadał bardzo szczegółowo.

— To będzie wszystko na teraz — oświadczył. — Należałoby tylko umieścić auto w jakiemś bezpiecznem miejscu.

— Tak — odparł Liddell. — Tem się już zajmie Straker.

Straker, który przez cały czas spoglądał na przedstawiciela Scotland Yardu z wyrazem dziwnej bojaźni, wydał odpowiednie polecenia swym ludziom.

— Pragnąłbym tylko — rzekł po chwili detektyw — aby auto ustawić w ten sposób, żeby jak najmniej dotykano jego powierzchni, i żeby człowiek, który siądzie do kierownicy, miał na rękach rękawiczki. Zasadniczo ślady palców rzadko kiedy dopomagają do wyświetlenia tajemnicy, mimo to należy zachować wszelkie ostrożności.

— Już my będziemy o to dbali — odezwał się któryś ze strażników. — Boję się tylko, że policjanci niebardzo byli ostrożni, gdyśmy wyciągali auto.

Gilmartin zwrócił się z uśmiechem do Liddella.

— Chciałbym pomówić z policjantem, który zeszłej nocy miał służbę — rzekł.

— Hm! — mruknął nadinspektor. — Właśnie w tym względzie Straker ma panu coś do powiedzenia.

Przywołał wywiadowcę i przedstawił go Gilmartinowi.

— Niech pan opowie o tym policjancie — rozkazał.

— Ano, mogę powiedzieć tylko tyle — rzekł Straker, — że zlekceważył swoje obowiązki i teraz nie mamy żadnych wiadomości o samochodach, które przejeżdżały traktem zeszłej nocy.

Policjant Treleaven, znajdujący się wśród gromadki swych kolegów, spojrzał z niemym wyrzutem na swego zwierzchnika, strażnicy zaś poczęli się przysłuchiwać rozmowie z rosnącą ciekawością i zadowoleniem. Najwidoczniej przedstawiciel władzy z St. Minfred nie cieszył się wśród nich zbytnią sympatją. Gilmartin zaproponował więc, aby wyjść na drogę i uniknąć obecności niepożądanych świadków. Gdy znaleźli się o kilkaset kroków dalej, Straker począł wówić:

— Tak — zapytałem go, a on odrazu przyznał, że zamiast pełnić służbę, spał sobie smacznie. Tłumaczy się, że był chory, lecz, gdy począłem szczegółowo indagować, wyznał, że wieczorem wypił trochę w hotelu w Rock. Po powrocie do domu odczuł nagłą senność i zasnął odrazu. Przysięga, że wypił tylko kufel piwa, lecz piwo to było jakieś niedobre.

— To naprawdę ciekawe — zastanowił się Gilmartin. — Niech go pan tutaj zawoła.

Młody policjant zjawił się na rozkaz Strakera i zasalutował.

— Ładnych rzeczy dowiaduję się o was! — zawołał surowo Liddell.

Treleaven nic nie odpowiedział, więc Gilmartin postanowił wtrącić się do rozmowy.

— Opowiedzcie nam — rzekł łagodnie — o tej uczcie, coście ją sobie urządzili wczoraj.

— To był tylko jeden kufel piwa — usprawiedliwiał się policjant. — Pojechałem do Rock na motocyklu zamówić węgiel w firmie Bray i Parkins i wstąpiłem do baru hotelowego, gdzie kazałem sobie podać pół kwarty piwa.

— Byliście w mundurze? — zapytał detektyw.

— Nie, sir.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Trzeba zbliżyć Gdynię do stolicy

Możliwe połączenie kolejowe w 3¾ godziny zamiast 7½ godziny

Jedyny port polski Gdynia może spełniać całkowicie swoje zadanie, posiadając bezpośrednie szybkie połączenia kolejowe z wszystkiemi ważniejszemi ośrodkami kraju. W tym celu zbudowano magistralę, łączącą G. Śląsk z Gdynią. Wciąż jeszcze szwankuje jednak połączenie naszego portu ze stolicą, która oddalona jest od Gdyni o 7½ godzin jazdy

We wszystkich państwach zagadnienie połączenia stolicy z portami jest jedną z najważniejszych trosk komunikacyjnych. W Niemczech znany jest „Latający Hamburczyk", pędzący z zawrotną szybkością między Berlinem a Hamburgiem, we Francji błyskawiczne pociągi na linji Paryż—Calais czy Paryż—Boulogne przebywają przestrzeń tę jednym tchem na najkrótszej trasie, osiągając szybkość 140 km.

W Polsce tymczasem najkrótsza z linij kolejowych między Warszawą a Gdynią — przez Działdowo—Grudziądz—Laskowice — liczy 407 km z około 10 postojami, przyczem kierunek jazdy dwukrotnie się zmienia a szybkość pociągów wynosi zaledwie 54 km na godzinę.

Rozpatrując zagadnienie zbliżenia Gdyni do stolicy, warszawski **„Kurjer Poranny"** stwierdza, że zwiększenie w tym celu szybkości na wspomnianej linji o 100 proc. połączone byłoby z kilkumiljonowym wydatkiem, na który obecnie nie można narażać Państwa. Proponuje jednak inne rozwiązanie: **puścić pociągi błyskawiczne przez Prusy Wschodnie,** gdzie tory są doskonałe i gdzie jest **bliżej o 60 km, niż przez Działdowo i o 120 km niż przez Toruń.** Gdynia stałaby się wtedy odległą zaledwie o 340 kilka km od stolicy.

Do tranzytu przez Prusy Wschodnie uprawnia nas traktat Wersalski. Jeździliśmy tak nawet przed kilkunastu laty, ale dewaluacja marki polskiej zmusiła nas do poniechania tego szlaku. Dziś złoty polski nie ulega dewaluacji, pozatem Niemcy przez prowadzenie pociągów tranzytowych przez polskie terytorjum zadłużyli się Polsce do wysokości 27 miljonów złotych. Pieniądze te, których ilość codziennie wzrasta, są zamrożone wskutek znanych restrykcyj walutowych Trzeciej Rzeszy i niesposób owych miljonów wydostać. Puszczenie polskich pociągów przez Prusy Wschodnie pozwoliłoby powoli sumę tę wycofać.

Cena biletu na linji przez Prusy Wschodnie wynosiłaby znacznie mniej, niż na trasie na Toruń, a prawie tyle co cena biletu na Działdowo. (Różnicę odległości kompensuje bowiem nieco droższa taryfa niemiecka na odcinku prusko-wschodn., wynoszącym 79 km).

Przy minimalnych inwestycjach, skasowaniu postojów i redukcji pozostałych do minimalnych granic, łatwo możnaby przebyć drogę z Warszawy do Gdyni w ciągu 4½ godziny.

Należy tę najprostszą i najkrótszą linję do morza zacząć eksploatować jaknajszybciej. Dobre stosunki z Niemcami gwarantują, że da się to załatwić szybko i dobrze ku obopólnemu zadowoleniu. Cztery i pół godziny zamiast siedmiu i pół — to różnica zbyt wielka, by można było ją lekceważyć. Różnicę tę zwiększyłoby się jeszcze bardziej — do 3 godzin 45 min. — gdyby zamiast pociągów zwykłych uruchomić „Torpedę" i osiągnąć w ten sposób owych 100 km na godzinę, które stanowią szybkość najzupełniej normalną w krajach Europy Zachodniej.

Gdyby zaś przez ten skrócony szlak przeprowadzić również i pociągi towarowe, to wówczas — kończy „Kurjer Poranny" — uczyniłoby się nowy wielki krok ku duchowemu i gospodarczemu zespoleniu stolicy z morzem i Gdynią.

Międzydyrekcyjna konferencja

w sprawie nowego rozkładu jazdy kolejowej

Obecnie odbywa się w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. dyrektora Tura z Ministerstwa Komunikacji międzydyrekcyjna konferencja nad ustaleniem rozkładu jazdy na okres letni 1936 roku. W konferencji tej biorą także udział przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, oraz przedstawiciele turystyki i Polskiego Biura Podróży „Orbis".

Straszna śmierć w nurtach Wisły

W dniu 7 bm. o godz. 3.30 przy główce nr. 9 na Wiśle, po stronie gdańskiej w odległości 40 mtr. od brzegu, w czasie połowu ryb padł ofiarą swego zawodu **Gobert Otton,** zam. w Tczewie, syn Ernesta i Augustyny.

Mniejwięcej o godz. 2 śp. Gobert wraz ze swym pomocnikiem Kaszubowskim Erwinem z Tczewa wybrał się na połów ryb. Za mostem kolejowym spuścili sieć do wody. Łódź lekko kołysała się po falach, niesiona prądem. Nagle po zbliżeniu się do główki nr. 9 sieć natrafiła na przeszkodę. Rybacy byli zmuszeni zwolnić ją. Gobert skręcił ster wpoprzek rzeki, podczas gdy Kaszubowski począł zwalniać sieć.

Prawdopodobnie lekkie przechylenie się Kaszubowskiego spowodowało, że łódź przewróciła się, a **obaj rybacy wpadli do wody.** W momencie tym o kilkadziesiąt metrów od miejsca wypadku znajdowali się rybacy, którzy zauważyli powyższy wypadek i podążyli nieszczęśliwym z pomocą.

Po blisko 20-tu minutach zdołano odnaleźć Kaszubowskiego i uratować mu życie, natomiast **Goberta nie odnaleziono.**

Byli urzędnicy Państw. Urzędu Katastralnego w Grudziądzu

skazani za sprzeniewierzenia

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw oskarżonym o nadużycia: **Czesławowi Tabaczyńskiemu,** b. kierownikowi Państwowego Urzędu Katastralnego i **Edwardowi Diermajerowi,** oraz pomocnikowi technicznemu Urzędu tego **Władysławowi Kłodnickiemu.**

Akt oskarżenia zarzucał Tabaczyńskiemu że jako kierownik PUK. w latach 1932-34 i częściowo 1935 przywłaszczył sobie złotych 3.467,25, nie wpisując zleceń, ani zainkasowanych kwot, do odpowiednich ksiąg — Diermajerowi, że przywłaszczył sobie w ten sam sposób złotych 4.588,84 a Kłodnickiemu, że nakłaniał obu do popełnienia przestępstw i dopomagał im do sprzeniewierzenia.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: **Tabaczyński na rok więzienia, Diermajer na półtora roku więzienia, a Kłodnicki na 6 miesięcy więzienia.**

Wszystkim oskarżonym zawieszono warunkowo wymierzoną karę na przeciąg 3 lat, oraz pozbawiono ich praw obywatelskich na 5 lat.

Zatwierdzona kara śmierci

na zabójcę strażnika granicznego śp. Tokarskiego

Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie **zabójstwa strażnika granicznego Franciszka Tokarskiego,** dokonanego w dniu 23 maja br. w rewirze leśnictwa państw. Kobylegóry, pow. Chojnice przez Jana Breskiego, Bernarda Trzecińskiego i innych. Za czyn ten Sąd Okr. w Chojnicach skazał swego czasu obu oskarżonych na karę śmierci.

Sąd Apelacyjny uchylił jedynie wyrok w stosunku do **Jana Breskiego i skazał go na karę dożywotniego więzienia, natomiast karę śmierci w stosunku do Bernarda Trzcińskiego zatwierdził.** Co do reszty oskarżonych Sąd Apel. wyrok I instancji zatwierdził w całości.

W Świeciu nie zawalił się most

We wczorajszym numerze pisaliśmy o rzekomem zawaleniu się drewnianego mostu na Wdzie w Świeciu. Jak się jednak okazało, wiadomość ta została nieco przejaskrawiona przez jednego z naszych korespondentów.

Chodziło mianowicie nie o most, lecz o prowizoryczny drewniany pomost, wybudowany na krótki przeciąg czasu przez firmę „Pedab" dla przewożenia ziemi kolejką polową z jednego brzegu rzeczki na drugi. Pozatem — jak zdołaliśmy wczoraj stwierdzić — pomost nie zawalił się lecz, tylko pod ciężarem przejeżdżających wózków nieco się pochylił.

Nadto ponieważ prace przy wznoszeniu wału ziemnego wzdłuż rzeki zostały zakończone, przystąpiono już do rozbiórki owego zbędnego już pomostu.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 7 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,43) —2,50; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,02) 1,00; w Przemyślu (San) (—1,95) —2,00; w Zawichoście (1,59) 1,46; w Warszawie (1,77) 1,61; w Wyszkowie (Bug) (0,60) 0,59; w Pułtusku (Narew) (1,15) 1,13; w Płocku (1,60) 1,50; **w Toruniu (1,83) 1,83; w Fordonie (1,70) 1,80; w Chełmnie (1,50) 1,67; w Grudziądzu (1,68) 1,88; w Korzeniewie (1,86) 2,07; w Piekle (1,09) 1,30; w Tczewie (1,07) 1,27; w Einlage (2,50) 2,50; w Schiewenhorst (2,68) 2,68.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 6 bm. 2,4 st. C. a w dniu 7 bm. 2,5 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

Mieszkańcy ziemi działdowskiej do Pana Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski otrzymał depeszę następującej treści:

„Wycieczka ziemi działdowskiej po złożeniu pośmiertnego hołdu Wielkiemu Polakowi śp. Marszałkowi Piłsudskiemu przesyła Tobie Panie Wojewodo, jako włodarzowi Ziemi Pomorskiej, wyrazy czci i zapewnienia o swojej gotowości do pracy dla dobra i potęgi mocarstwowej Polski."

Za uczestników (—) inż. Kryker.

Zmiana na stanowisku komendanta S. S. Art. w Toruniu

Dotychczasowy komendant S. S. Art. płk. dr. Odzierzyński mianowany został dowódcą XI grupy artylerji w Warszawie. Stanowisko komendanta S. S. Art. obejmuje płk. Dreiman, b. dowódca 29 p. a. l. w Grodnie.

Uzupełnienie szkolnych bibljotek LOPP.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Toruniu podaje do wiadomości, iż w dniach najbliższych prześle do wszystkich Kół Szkolnych LOPP na Pomorzu po **trzy książki jako uzupełnienie już istniejących bibljoteczek szkolnych LOPP.** „Powtórne zwycięstwo" mjr. pil. Wojtyga. „Pogadanki z opig" (obrony przeciwlotniczo-gazowej); „O. P. L. G. wśród młodzieży". Książki te dadzą cenny materjał pp. opiekunom Kół Szkolnych LOPP dla pogadanek.

Szalony marynarz stanął przed sądem doraźnym

Donosiliśmy o krwawej awanturze szalonego marynarza, znanego w Gdyni sportsmena **Gorzki,** który przed kilku dniami w ataku szału, spowodowanego nadużyciem alkoholu w restauracji „Bagatela" przy ulicy Śląskiej, zranił nożem kilku przechodniów, z których dwóch a mianowicie Nysztygacz i Piątkowski zmarli w szpitalu. Ponieważ marynarz Gorzko, jako żołnierz podlega sądom wojskowym, przeto już w dniu wczorajszym stanął on przed sądem doraźnym.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA,
z dnia 7 listopada 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 90 ton 12—13,10; pszenica stand 18—18,35; jęczmień: brow. 15—15,50; jedn. 15 t. 14,50—14—14,25 jęczmień zbiorowy 13,50—14,00; owies 105 ton 16,40—16,25—16,75—16,55; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc wł. w. 21,25—21,75; gat. I 0—45 proc. wł. w. 20,75—21,25; gat. I 0—55 proc. wł. w. 20,25—20,75; gatunek II 45—55% 17.50—18.00, razowa 90% 15.25—15.75; 60% wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańka 20,25—20,75; 65% wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19,75—20,25; mąka pszenna gat. I A 20 proc. wł. w. 31.50—33.50, gat. I B. 45 proc. 30.50—31.50, gat. I C. 55 proc. 29.75—30.75, gat. I D. 60 proc. 28.75—29.75, gat. I E. 65 proc. 27.75—28.75, gat. II A. 55 proc. 25.25—26.25, gat. II B. 65 proc. 24.75—25.75, gat. II D. 65 proc. 23.00—24.00, gat. II F. 65 proc. 18.75—19.25, razowa 90 proc. 20.75—21.25; otręby żytnie wymiał stand. 9.25—9.75, pszenne miałkie 10.25—10.75, średnie 9.75—10.25, grube 10—10.75 otręby jęczmienne 10—11; rzepak zimowy bez worka 41—44; rzepik zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 56—59; gorczyca 34—36; siemię lniane 37 do 39; peluszka 23—25; wyka 21—23; groch: polny 21—23; Wikterja 27—30; Folgera 20—23; łubin: niebieski 10—10,50; żółty 10,50—11; koniczyna: biała 70—90; czerwona surowa 80—90; czerwona czyszczona 90—110; szwedzka 160—180; ziemniaki jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3,50—4; fabryczne za kg proc. 0,17; płatki ziemniaczane 16—16,50; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 14,50—15,50 wytłoki suszone 7,50—8; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7,50—8; śrut soja 21—22

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 5. XI. 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Cena loco Targ. Poznań, z koszt. handl.

Woły: Pełnomięsiste, wytucz. nieoprzęgane 66—72, mięsiste tucz. do 3 lat 54—58, mięsiste tucz. starsze 48—52, miernie odżywione 40—46.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 58—64, tuczone mięsiste 52—56, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 44—50, miernie odżywione 40—44.

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 62—70, tuczone mięsiste 50—56, nietuczone, dobrze odżywione 32—38, miernie odżywione 16—22.

Młodzież: Dobrze odżywiona 40—46, miernie odżywiona 38—40.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytucz 84—90, tuczone cielęta 72—80, dobrze odżywione 66—70, miernie odżywione 54—62.

Owce: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 66—70, tuczone starsze skopy i maciorki 58—64, dobrze odżywione 46—50.

Świnie tuczniki: Pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 96—102, pełnomięsiste od 100—120 kg. 88—94, pełnomięsiste od 80—100 kg. 82—86, mięsiste świnie ponad 80 kg. 74—80, maciory i późne kastraty 72—88. Przebieg targu spokojny.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 7 listopada 1935 r.

Dewizy.

Belgja 89.72, 89.95, 89.49; Holandja 360.85, 361.75, 359.95; Londyn 26.15, 26.28, 26.02; Nowy Jork 5.31½, 5.34½, 5.28½; Nowy Jork telegraf 5.31⅝, 5.34⅝, 5.28⅝; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 21.96, 22.01, 21.91; Sztokholm 134.80, 135.45, 134.15; Szwajcarja 172.80, 173.23, 172.37; Włochy 43.20, 43.32, 43.08.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 94.75; Modrzejów 4,00; Ostrowiec 19.50; Starachowice 32,50.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

Budowlana 40; konwersyjna 66; 4 proc. dolar. 51,50; stabil. 61,25—61,38, drobne 62,25; 8 proc. przemysł polski 91; 4½ proc. ziemskie 42,25; 5 proc. Warszawy nowe 51,25—51,75; 5 proc. Kalisza nowe 41,50; 5 proc. Łodzi nowe 46.25; 6 proc. obligacje Warszawy 3 i 9 emisji 57,00.

Tendencja: dla pożyczek nieco słabsza; dla listów niejednolita.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek 8 listopada

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Piątek: Gotfryda i Maura — Sobota: Teodora m.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 8 bm.

Po chmurnym lub mglistym, miejscami z drobnemi opadami ranku — naogół dość pogodnie.. Nocą lekkie przymrozki w górach. W ciągu dnia temperatura 5—8 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 10 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem. ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

— **Pogotowie Ratunkowe — 26-17.**

— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej **tel. 06.**

— **Straż Pożarna — 26-16.**

— **Komenda Policji — 27-00** (centrala).

— **Szpital Miejski — 36-39.**

— **Dorożki samochodowe — 22-50** (postój przy ul. Jagiellońskiej), **22-51** (postój przy ul. Gdańskiej).

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Augustynowicza i medali belgijskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, i w sobotę wieczorem **„Przygoda w Grand Hotelu"** Abrahama przyciągnie do Teatru nietylko tych, którzy zobaczą chętnie po raz drugi ten czarowny utwór aby upajać się grą, śpiewem i muzyką oraz zachwycać się tańcami, ewolucjami i piękną oprawą sceniczną.

Najbliższą premjerą będzie **„Sułkowski",** Stefana Żeromskiego, który ukaże się w przeddzień święta Niepodległości w niedzielę dnia 10 bm. Wszystkie bilety na ten dzień rozsprzedane. Strój obowiązuje wizytowy lub ciemny.

Celem uprzystępnienia jaknajszerszym warstwom zapoznania tej wspaniałej tragedji, której wystawienie otoczono wyjątkową pieczołowitością, jako wyraz hołdu dla wielkiego pisarza i obywatela z racji 10-lecia Jego zgonu, Teatr Miejski wystawia ten utwór poraz 2-gi w poniedziałek, dnia 11-go bm. jako w rocznicę święta Niepodległości **po cenach popularnych.**

Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zaproszenie do walca" z Liljaną Harvey.

APOLLO: „Nocny alarm" i bogaty nadprogram.

BAJKA: „Bez humoru" i „Parada rezerwistów".

BAŁTYK: „Kocha, lubi, szanuje" i „Bandyta detektyw".

KRISTAL: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".

MARYSIEŃKA: „Rapsodja Bałtyku".

REWJA: „Imperatorowa".

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

Toruń—Warszawa: 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05 15,35 17,56 **18,26** **21,26** (tranzytowy), 23,15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,30 (do Laskowic), 3,50 5,20 (do Laskowic), **7,54** 12,33 13,13 (do Laskowic), 17,15 **19,45** 20,00.

Kościerzyna—Gdynia: 8,01 15,20; **do Rynkowa:** 16,10 20,30 od 19/V—1/IX.

Nakło—Piła: 0,02 6,15 **10,41** 14,45 19,49.

Unisław—Brodnica: 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.

Inowrocław—Poznań: 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01 18,32 **22,18** 23,00.

Wągrówiec—Poznań: 5,05 10,40 13,30 18,35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0,46 14.01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— **Wieczornica listopadowa.** Staraniem Okr. Sekcji Kult. Oświat. przy Zarządzie Okręgu Poczt. Przysp. Wojsk. odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 17 w sali Resursy Kupieckiej uroczysta akademja ku uczczeniu 17-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

— **Dancing na cele P. B. K.** W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali malinowej „Pod Orłem" dancing P. B. K. Uzyskane drogą dobrowolnych datków fundusze zasilić mają fundusz P. B. K. na oświatę żołnierza. Zaproszeń nie wysyła się.

— **„O inflacji i deflacji"** wygłosi odczyt p. dr. Cz. Nieduszyński w Stow. Techników w piątek 8 bm. o godz. 20. Zarząd Stowarzyszenia Techników podaje do wiadomości młodszych Kolegów inżynierów i techników, że ci z nich, których uposażenie miesięczne nie przekracza zł. 250 — korzystać mogą z ulgowej składki w wysokości 1 zł. miesięcznie. Umożliwia to wszystkim inżynierom i technikom należenie do Stowarzyszenia, obejmującego cały świat techniczny Bydgoszczy i najbliższej okolicy. Po deklaracje należy zwrócić się do sekretarza inż. Hermela tel. 32—22.

— **Związek Zawodowy Prac. Lotnictwa w Polsce — Oddział w Bydgoszczy** urządza pod protektoratem komendanta Centr. Wyszkolenia Techn. Lotn. p. pil. inż. Rudnickiego w dniu 10 bm. o godz. 18 w lokalu „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha akademję ku czci rocznicy święta Niepodległości.

Program: słowo wstępne, deklamacja i komedja w 3 aktach pt. „Jego Kapralska Mość Szczapa"

— **Z. Z. Z. w Polsce, Zw. Zaw. Robotników Przem. Budowlanego, oddz. Bydgoszcz** zwołuje na dzień 8 bm. (piątek) do sali „Pod Lwem" o godz. 19.30 ogólne zgromadzenie pracowników budowlanych. Referat wygłosi delegat z Warszawy.

— **Egzamin z 7 kl. szk. powszechnej.** Państw. Kom. Egzam. podaje do wiadomości, że egzamin z 7 kl. szk. powsz. odbędzie się we wtorek dn. 12 bm. o godz. 16 w szkole im. Estkowskiego na Bielawkach.

— **„Dziewczęta w mundurkach".** Ukazał się pierwszy w b. roku szkolnym numer czasopisma młodzieży Miejsk. Katol. Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszczy p. t. „Dziewczęta w mundurkach". Pisemko przynosi szereg ciekawych artykulików i prób piór uczenic Gimnazjum, w postaci wspomnień wakacyjnych, oraz kilka aktualnych dla życia szkoły zagadnień i kronikę z życia szkolnego. Uwagę zwracają reprodukcje obrazów „Madonna" Vlastmila Hoffmana, oraz Anny Roemerowej „W kościele".

— **Koronowo.** W czwartek, dn. 21 bm. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

Obili i okradli

Łódzki handlarz Klak Tarwas Majer zgłosił policji bydgoskiej, iż w miejscowości Pruszcz Pomorski został przez nieznanych sprawców pobity i okradziony.

Złodzieje skradli mu paczkę, w której znajdowały się towary trykotowe. Sprawą tą zajęła się policja.

Zw. Legjonistów Polskich w dniu 11 listopada

Oddział bydgoski Związku Legjonistów Polskich urządza w dn. 11 bm. o godz. 12,30 w sali kina „Kristal" przy ul. Gdańskiej jako oficjalną część obchodu Święta Niepodległości akademję, na którą złożą się przemówienie i film z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bilety wstępu w cenie 1 zł i 50 gr do nabycia wcześniej w lokalu Zw. Leg. Polskich przy ul. Słowackiego 3 w godz. 18—19, lub w kasie kina.

Cele i zadania P. B. K.

Polski Biały Krzyż — to instytucja, zadaniem której jest oświecanie i wychowanie żołnierza w duchu narodowym i obywatelskim. Zakłada on liczne szkoły żołnierskie, bibljoteki, świetlice, czytelnie, organizuje wykłady, odczyty i wycieczki. Cała ta tak doniosła praca ma zrozumineie i poparcie ze strony społeczeństwa, dla którego siłna nietylko fizycznie, lecz i duchowo armja jest gwarancją niezależnego bytu i ostoją wolności. Jeżeli więc chcemy, by żołnierz zasłonił nas w chwili burzy wojennej swą piersią, musimy wszyscy stanąć u boku armji, która jest własnością i najwyższem dobrem całego Narodu.

Spełnijmy nasz obowiązek zapisując się na członka Polskiego Białego Krzyża.

Z całorocznej działalności Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy

Utworzona w grudniu ub. roku w celu ożywienia życia kulturalnego w Bydgoszczy Rada Artystyczno-Kulturalna zamknęła pierwszy okres swej działalności. Sprawozdawcze, a zarazem walne zebranie R. A.-K. odbyło się ub. środy w sali obrad Rady Miejskiej.

Z powodu braku quorum zebranie zagaił w drugim terminie prezes zarządu Rady p. dyr. **Bełza,** który w odczytanym przez siebie dłuższym wstępie wyjaśnił cele Rady Artystyczno-Kulturalnej, jej środki działania, oraz osiągnięte rezultaty pracy. W ogólnej swej relacji z działalności zarządu p. dr. Bełza podniósł trudności, jakie napotkało prezydjum R. A.-K. podczas swej pracy, w szczególności brak zrozumienia dla bezinteresownych dążeń jego członków, wspominając również o zarzutach, jakie skierowane zostały pod adresem niektórych członków zarządu w prasie. Odnośnie tych zarzutów prezes Rady wyraził nadzieję, iż członkowie R. A.-K., jako mandanci prezydjum, wezmą upoważnione przez siebie do działania władze w obronę. Sugerując, iż zarzuty te skierowane zostały pod adresem całej Rady, p. dyr. Bełza w przemówieniu swem podniósł, iż od rozpatrzenia tych zarzutów uzależnia umieszczenie swego nazwiska na liście kandydatów do nowego zarządu.

Zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym obrad przystąpiono skolei do wyboru prezydjum zebrania. Za zgodą obecnych przewodnictwo obrad powierzono p. **dyr. Wasilewskiemu.** Po odczytaniu przez sekretarza p. **red. Kuminka** protokółu z zebrania konstytucyjnego R. A.-K. przystąpiono do sprawozdań, które wygłosili sekretarz oraz kasowe p. dyr. Woda. Jak wynika z relacyj, zarząd R. A.-K. w pierwszym roku swej działalności zorganizował w celu ożywienia życia kulturalnego w Bydgoszczy trzy odczyty (pp. dyr. Wasilewskiego, dr. Marczyńskiego i dr. Papée), rozpisał ankietę odnośnie możliwości urządzania transmisyj radjowych z Bydgoszczy i z akcji tej zdał dyrekcji Radja Pomorskiego sprawozdanie, dalej nawiązał kontakt z radjostacją toruńską, przyczem kilku członków R. A.-K. wygłosiło feljetony i pogadanki przed mikrofonem, ponadto poczynił pewne starania w sprawie nawiązania łączności kulturalnej z Poznaniem i Toruniem, oraz zainicjował starania o budowę studja Radja Pomorskiego w Bydgoszczy. Z okazji zamknięcia pierwszego okresu działalności zarząd wyraził podziękowanie dla społeczeństwa, które życzliwie poparło zamierzenia R. A.-K., dziękując zwłaszcza p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu za pomoc finansową.

Przychód kasowy zamknął się sumą 192,10 zł, w czem 100 stanowi subwencja magistratu, rozchód — kwotą 156,07. Saldo na rok bieżący wynosi 36,03 zł.

Na wniosek p. **inż. Lechowskiego, jako przewodniczącego komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.**

W dalszym toku obrad przyjęto zareferowane przez p. **red. Fiedlera** poprawki do statutu, akceptując wraz ze statutem regulamin.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał m. in. głos redaktor „Przeglądu Bydgoskiego", regjonalnego czasopisma kulturalno-naukowego p. archiwarjusz Malewski, pragnąc przed forum Rady wyświetlić zarzuty, skierowane przeciwko reprezentowanemu przezeń wydawnictwu naukowemu.. Wyjaśnienie tej sprawy przerwał jednak przewodniczący, proponując p. Malewskiemu złożenie swego oświadczenia w wolnych głosach. Przedstawiciel „Przeglądu Bydgoskiego" nie zdołał jednak złożyć przed członkami R. A.-K. swego wyjaśnienia, gdyż bezpośrednio po zakończeniu wyborów, przewodniczący pominął przewidziane w porządku obrad wolne głosy i nie udzielił p. Malewskiemu głosu, mimo, iż przeciwko jego wyjaśnieniom opowiedziało się tylko 12 z pośród 37 obecnych.

Ustępujący zarząd przedstawił listę kandydatów do zarządu, obejmującą 24 nazwiska. Przed przystąpieniem do głosowania o skreślenie wnieśli pp. prof. Stopa, pułkownikowa Meyerowa i dr. Bełza. (Również p. red. Górnicki, nieobecny na zebraniu, wniósł wczoraj rezygnację z członkostwa zarządu). Dotychczasowy prezes p. dyr. Bełza po wyjaśnieniach sprzeciw swój wycofał. Listę tę en bloc zgromadzeni przyjęli, na czem zebranie po dokonaniu wyborów komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego zakończono.

Bezpośrednio po walnem zebraniu członków R. A.-K. odbyło się zebranie zarządu, który po dokooptowaniu trzech dalszych członków, pp.: prof. Alf. Roesllera, archiwarjusza Malewskiego i Brzęczkowskiego, wyłonił ścisłe prezydjum. Do prezydjum tego weszli p. dyr. Wasilewski jako prezes, oraz pp.: red. Fiedler, dr. Piechocki, mjr. Południowski, prof. Edm. Roesller, Chmielarska i prof. Turwid jako członkowie.

Uroczystość kolejowców-weteranów Powstań Narodowych

Jak już o tem donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Kolejarzy bydgoskich Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Nad uroczystością tą, która zarazem będzie uroczystością wszystkich Kół i członków Zw. Weteranów Powstań Narodowych w Bydgoszczy i okolicy protektorat objąć raczyli pp.: starosta Stefanicki, dyrektor P.K.P. inż. Dobrzycki, d-ca 15 dyw. piech. płk. Chmurowicz, prezydent miasta Barciszewski, proboszcz farny ks. kan. Schulz, prezes Zw. Weteranów senator dr. Głowacki i prezes okr. Związku Odrowski.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 10 — zbiórka przed świetlicą KPW, ul. Zygm. Augusta, 11 — Msza św. w kościele garnizonowym, 11,45 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i uroczyste wręczenie sztandaru, 12,30 — defilada na pl. Wolności przed przedstawicielami władz, 13,30 — akademja w Strzelnicy, później wspólny obiad i wieczorek koleżeński.

Koło Kolejarzy uprasza pokrewne organizacje o wzięcie udziału w uroczystości, wzgl. o wysłanie pocztów sztandarowych.

Bydgoszczanin zaproszony do wyższej szkoły wychowania fizycznego w Budapeszcie

Jak się dowiadujemy, zarząd PZLA postanowił wysłać na kurs lekkoatletyczny we Wyższej Szkole W. F. w Budapeszcie p. mgr. **Zakrzewskiego Stanisława,** zast. kierownika **Miejskiego Ośrodka W. F. m. Bydgoszczy.** Wiadomość tę niewątpliwie przyjmą władze miejskie jak i rzesze sportowców z zadowoleniem, gdyż wspomniana Wyższa Szkoła w Budapeszcie cieszy się wszechświatową sławą, a zaproszenia na kurs bywają wysyłane jedynie nielicznym jednostkom i są uważane za szczególny zaszczyt. Pobyt p. mgr. Zakrzewski w Budapeszcie wykorzysta niewątpliwie do zapoznania się z najnowszemi metodami organizacji sportu.

O ile wiadomość ta sprawdzi się oficjalnie, należałoby p. Zakrzewskiemu pogratulować zaszczytu.

Największe imprezy sezonu kręglarskiego w Bydgoszczy

Jeszcze jeden „dzień" obchodzić będzie spory odsetek bydgoszczan. Jest nim „Dzień kręglarza", organizowany staraniem Pomorskiego Związku Kręglarskiego w Bydgoszczy w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. Z okazji tej odbędą się na kręgielniach bydgoskich w niedzielę dwa ciekawe mecze kręglarskie i to spotkanie Poznań — Bydgoszcz (Gastronom. ul. Marsz. Focha) i Kraków — Bydgoszcz (Resursa Kupiecka, ul. Jagiellońska). Program „Dnia kręglarza" jest następujący: o godz. 7,45 w niedzielę — powitanie zawodników z Krakowa, Poznania i Inowrocławia na dworcu kolejowym, o godz. 10 — kulanie związkowe o tytuł mistrza (nagrody obejrzeć można na wystawie w Kolekturze Kapturkiewicza), o godz. 12 — mecz Poznań — Bydgoszcz i Kraków — Bydgoszcz, o godz. 20 początek wieczorku towarzyskiego w Resursie, o godz. 22 — proklamacja mistrzów i ogłoszenie wyników rozegranych meczów.

Z całego kraju

ŚMIERĆ W BIEDA-SZYBIE.

W nocy z wtorku na środę w jednym z szybików na terenie Mikołowa oberwał się węgiel, zasypując 4 robotników. Wszczęto natychmiastową akcję ratunkową, w wyniku której wydobyto zasypanych z podziemi. Jeden z nich, K. Harazim, poniósł śmierć, trzej inni doznali lżejszych obrażeń.

Z ZEMSTY PODPALIŁ ZABUDOWANIA SYNA.

W Leszczynie w pow. rybnickim spłonęła stodoła Augustyna Piochy wraz z tegorocznym zbiorem. Po szczegółowych dochodzeniach ustalono osobę podpalacza, którym jest ojciec poszkodowanego, 66-letni Karol Piecha. Pomiędzy ojcem a synem panowały już od dawna pewne nieporozumienia na tle rodzinnem. Nieporozumienia te doprowadziły do gwałtownych kłótni, w czasie których porywczy ojciec groził synowi, że puści jego zagrodę z dymem. Zemstę swą wykonał.

SAMOBÓJSTWO NA GROBIE ŻONY.

Na cmentarzu będzińskim, na grobie swej żony, popełnił samobójstwo 29-letni Witold Brzywczy. Powodem samobójstwa była rozpacz po żonie, która zmarła przed kilku dniami.

KRADZIEŻE ROPY W BORYSŁAWIU

Noc w noc zdarzają się niemal w Borysławiu kradzieże ropy, które przysparzają przedsiębiorstwom straty kilkunastu tysięcy zł. miesięcznie. Onegdaj znowu z zamkniętego zbiornika jednej z kopalń skradziono przy pomocy węża gumowego tysiąc kg. ropy naftowej.

REWOLWER W RĘKU DZIECKA.

W folwarku Kamionka w pow. biłgorajskim, w domu Eugenjusza Boryczka, syn jego 6-letni Stanisław, wziął pozostawiony przez ojca nabity rewolwer i zmierzył do 6-letniego Jana Herniczka. Padł strzał, raniąc chłopca śmiertelnie. Eugenjusz Boryczko został pociągnięty do odpowiedzialności za pozostawienie nabitej broni w miejscu dostępnem dla każdego.

CHORZÓW PRZENOSI SWE CMENTARZE

Magistrat miasta opracował plany zlikwidowania cmentarzy w Chorzowie I i II-im położonych w środku miasta i urządzenia dużego cmentarza na terenach położonych w kierunku Siemianowic. Plan ten zrealizowany zostanie w najbliższym czasie. Równocześnie OO. Franciszkanie uzyskali od Skarbofermu większe tereny na założenie cmentarza.

Notatki sportowe

W Warszawie kursuje dowcip, że powracającą w ubiegły poniedziałek z Bukaresztu piłkarską reprezentację Polski czekała w Śniatynie niespodzianka, gdyż straż celna poprzewracała wszystkie kufry w poszukiwaniu za 4-ma bramkami, jakiemi obarczyli Rumuni naszych piłkarzy, nie chcąc ich wpuścić do kraju. Widocznie celnicy nie przypuszczali, że wszystkie bramki zostały już przedtem przemycone do kraju przez radjo.

* * *

Walki eliminacyjne w większości okręgów wyłoniły już bokserskich mistrzów drużynowych. I tak w Łodzi mistrzem został IKP., w Poznaniu „Sokół", w Krakowie „Wawel", na Śląsku IKB. ze Świętochłowic, na Pomorzu „Astorja" Bydgoszcz. We Lwowie mistrz nie jest dotychczas wyłoniony, a w Warszawie sytuacja jest niejasna. Wprawdzie mistrzostwo zdobyła Polonja, jednak wobec wniesionych protestów i ewentualnego nowego spotkania między Polonją a Skodą, mistrzostwo mogłaby również w razie na przebieg menstruacji".

* * *

W ubiegły poniedziałek odbyło się w P. U. W. F. w Warszawie posiedzenie komisji lekarskiej Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem prezesa Rady gen. dr. Roupperta. Wygłoszono dwa referaty: doc. Szulc mówił o „Opiece lekarskiej nad sportem", a dr. Czarnocka-Karpińska przedstawiła umotywowane doświadczenia z życia sportowego kobiet, w referacie pod tytułem: „Wpływ intensywnie i systematycznie uprawianych ćwiczeń fizycznych na przebieg miesiączkowania.

* * *

Koło szybowców przy Urzędzie Morskim w Gdyni przystąpiło do budowy trzeciego szkolei szybowca.

* * *

W dniu 1 bm. odbył się w Grudziądzu mecz ping-pongowy, między 60 Pom. Drużyną Harcerską a Absolwentami Szkoły Zawodowej. Wynik meczu 7:3 dla 60 Pom. Druż. Harcerskiej. Poszczególne gry dały następujące wyniki: Dąbrowski — Pawłowski 23:21 23:21, Nawrocki — Urbański 14:21 13:21, Zawadzki — Fendrey 18:21 12:21, Nehring — Krupiński 19:21 21:23, Więckowski — Zieliński 21:12 19:21.

* * *

W niedzielę dnia 3 bm. odbył się drugi mecz pomiędzy 60 Pom. Druż. Harc. a drużyną Izby Rzemieślniczej. Wynik meczu 5:5. Poszczególne wyniki: Urbański (H) — Helak (I. Rz.) 24:22 21:14, Pawłowski — Gutman 21:11 21:15, Fendrey — Dąbrowski 23:21 14:21 Kuechenbecker — Stebart 8:21 4:21, Karczyński — Szwarc 19:21 19:21.

* * *

Gedanja w dotychczasowych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi Wschodnio-Pruskiej zajmuje 3-cie miejsce po „Schupo" i „Preussen". W nadchodzącą niedzielę Gedanja gra na swojem boisku mecz rewanżowy z Neufahrwasser.

* * *

Sytuacja w lidze piłkarskiej jest nadal zagmatwana i ciemna. Teoretycznie, nawet Wisła, znajdująca się na 8-mem miejscu, ma szanse zdobycia mistrzostwa Ligi, jednak w tym wypadku, Ruch, Pogoń i Warta musiałyby przegrać wszystkie pozostałe spotkania, co naturalnie jest wątpliwe.

Walka o tytuł mistrza rozegra się między Ruchem, Pogonią i Wartą. Ruch ma 24 punkty i mecze z Warszawianką i Cracovią. Warta posiada 22 punkty i spotkanie z Cracovią i Pogonią. Pogoń posiadając 23 punkty, ma dwa ciężkie mecze z Garbarnią i Wartą.

Polonja w obecnej sytuacji przy 8-miu zdobytych punktach definitywnie spada z Ligi. Drugim kandydatem jest „Cracovia", która ma 14 punktów zdobytych, i dwa trudne mecze z Ruchem i Wartą. Los drużyny krakowskiej zdaje się być przesądzonym, chyba, że jakiś cudowny splot wypadków zepchnie na to miejsce Garbarnię lub Wisłę. Jest to jednak wątpliwe, gdyż obydwie drużyny odnalazły swoją dobrą formę.

Już najbliższa niedziela, obfitująca w 5 spotkań, przyniesie częściowe rozwiązanie zagadki ligowej.

* * *

W sobotę wieczorem walczy zespół bokserski Astorji bydgoskiej w Grudziądzu z drużyną tamtejszego Związku Strzeleckiego. Jest to już ostatni mecz o mistrzostwo drużynowe Pomorza, którego wynik nie wpływa jednak już na sam fakt, że mistrzem Pomorza jest Astorja.

Chociaż przemawia wszystko za tem, że mecz ten wygra drużyna bydgoska, to trzeba jednak wziąć pod uwagę, że zawody odbywają się na gruncie grudziądzkim, który jest nieco uprzedzony do Bydgoszczan. Utraty hegemonji w boksie na rzecz Bydgoszczy, nie może Grudziądz tak łatwo przeboleć.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

5 listopada

1370 Umarł w Krakowie król polski — **Kazimierz Wielki,** syn Władysława Łokietka — ostatni władca z dynastji Piastów, żył lat 60.

1414 Otwarcie **Soboru Powszechnego** w Konstancji.

1494 Urodził się w Norymberdze poeta niemiecki — **Hans Sachs;** t. zw. „Meistersaenger" (syn szewca).

1639 Założenie klasztoru **O. O. Kamedułów** na Bielanach, pod Warszawą.

1879 Umarł w Cambridge słynny fizyk angielski — **James Clerk Maxwell.**

1903 Umarł w Wenecji ceniony malarz włoski — **Lodovico Passini.**

1911 Rząd włoski dokonuje aneksji (zaboru) ziem Trypolisu.

1914 **Józef Piłsudski zostaje brygadjerem dowódcą Pierwszej Brygady Legjonów Polskich.**

1916 Niemiecko - austrjacki **akt o niepodległości** ziem Królestwa Polskiego.

6 listopada:

1648 **Bohdan Chmielnicki** przystępuje do oblężenia Zamościa, po otrzymaniu jednak zapewnienia od króla Jana Kazimierza o przywróceniu kozakom dawnych przywilejów — od Zamościa odstępuje.

1755 Urodził się w Pile (Wielkopolska) mąż stanu i działacz publiczny — **Stanisław Staszic.**

1796 Austrjacy okupują m. **Kraków.**

1831 W Paryżu zawiązuje się **Polski Komitet Narodowy.**

1860 Urodził się genjalny mistrz fortepianu i kompozytor — **Ignacy Jan Paderewski,** polityk i obrońca sprawy polskiej na forum międzynarodowem; m. in. fundator pomnika Jagiełły w Krakowie 1910 r. — w 400 rocznicę zwycięstwa polskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem.

1893 Umarł w Petersburgu jeden z najwybitniejszych kompozytorów rosyjskich i europejskich — **Piotr Iljicz Czajkowski,** twórca oper, symfonij itd.

Programy radjowe

Sobota, 9 listopada.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15—13.00 Koncert z Wilna. 13.00 Pieśni i arje w wyk. Ricardo Stracciari (baryton — płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Odczytanie fragmentu z noweli Józefa Conrada-Korzeniowskiego: „Jądro ciemności" p. t. „Do Afryki". 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert muzyki tanecznej w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 16.15 Zespół Harmonistów Warszawskich. 16.30 Skrzynka techniczna, red. W. Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa", audycję poprowadzi prof. Bron. Rutkowski. 17.00 „Kraj za ścianą", reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Pogadanka przyrodnicza z Poznania. 17.50 Odczyt z Torunia. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw, prof. H. Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Piosenki w wyk. Jana Kiepury (płyty). 19.00 „Jak się dwa chłopi bez fajke stowarzysyli", opowie Antoni Zachemski. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z Zagranicy: „Warszawa — stolica Polski". 21.30 Humor regjonalny. 22.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Loli Strassberg (fortep.). 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00 „Spacer po Europie".

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57— 12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.00 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.00 Fantazje z oper (płyty). 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30 Wilhelm Furtwängler dyryguje (płyty). 15.00—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski. 15.30—17.45 Tr. z Warszawy. 17.45—17.50 Tr. z Poznania. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": Miasto świetnych tradycyj — Chełmno — wygłosi Helena Jeske-Choińska. Transm. na wszystkie rozgłośnie P. R. 18.00—18.30 Tr. ze Lwowa. 18.30 Izabella Lutosławska — wygłosi Jerzy Marlicz. 18.40 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory fortepianowe (płyty). 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Poznania. 19.40—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00—20.45 Tr. ze Lwowa. 20.45—24.00 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.15 Brno. Recital skrzypcowy. 17.30 Budapeszt. Muzykac ygańska. 18.10 Bratisława. Romanse węgierskie. 18.30 Anglja (Nat. Progr.). Trans. z Ameryki. Symfoniczna muzyka taneczna. 19.10 Wiedeń. „Od Straussa do Lehara" — radjopotpourri ukł. V. Hrubyego. 19.15 Brno. Muzyka ludowa. 19.15 Ryga. „Giuditta" — operetka Lehara. 20.00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 20.00 Kopenhaga. Melodje węgierskie. 20.45 Stockholm. Kabaret. 20.50 Rzym. „Wolny strzelec" — opera Webera. 21.00 Bruksela franc. „Salome" — opera R. Straussa. 21.30 Anglja (Nat. Progr.). „Melodje i tempo" — radjoaudycja. 21.30 Medjolan. Koncert muzyki współczesnej. 21.30 Paris P. T. T. „Sałatka jesienna". 22.10 Wiedeń. Recital fort. 22.20 Budapeszt. Recital fort. W. Kempfa. 22.35 Kopenhaga. Muzyka lekka. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.05 Luksemburg. Koncert symf. z udz. pianistki Felicji Blumenthal. 23.10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Paris P. T. T. Muzyka taneczna. 24.00 Strassburg. Muzyka taneczna.

»LA SERVA — PADRONA«

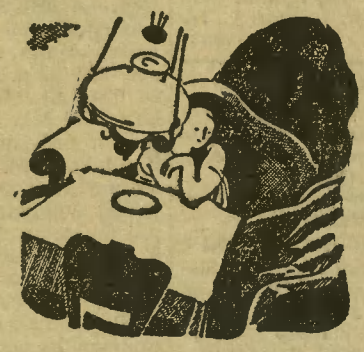

OPERA KOMICZNA W RADJO W PIĄTEK 8. XI. O GODZ. 20.10

SĄD A ŻYCIE

Ogół społeczeństwa zwykł sobie urabiać zdanie o sądzie, jego roli i zadaniach doraźnie, z okazji wielkich a emocjonujących procesów, rzadko natomiast wnika w rozliczne funkcje, jakie spełnia dzisiejszy sąd. Utarło się mnóstwo zgoła fałszywych poglądów, które kopią przepaść między życiem a sądem, odgraniczając wyraźnie te dwa pojęcia. Istnieje w społeczeństwie instynktowny lęk przed sądem, z którym samo zetknięcie się zniesławia, lęk przed literą prawa i niewzruszoną, ślepą Temidą. A przecież sąd jest odzwierciedleniem życia we wszystkich jego przejawach. Na temat powyższych i wielu innych zagadnień mówić będzie przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu p. T. Pietrykowski dnia 8 bm. o godz. 18,30—18,45.

MŁODZIEŻ SZKOLNA ŚPIEWA

W nadchodzący piątek o godz. 18,45 wystąpi w studjo Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu Chór Żeński Państwowego Seminarjum nauczycielskiego w Toruniu pod batutą prof. Kitza. Chór wykona szereg pieśni z towarzyszeniem fortepianu. Akompanjuje Stefanja Jagodzińska - Niekraszowa.

IZABELLA LUTOSŁAWSKA — SZKIC LITERACKI

Jerzy Marlicz w prelekcji swej na temat twórczości autorki „Córki" i „Małżeństwa Zazy" przeniesie słuchacza do uroczego mieszkanka, którego okna dają malowniczy widok na szereg smukłych brzóz. Interesująca rozmowa z utalentowaną pisarką odsłoni nam tajniki twórczości Izabelli Lutosławskiej, która potrafi umiejętnie skojarzyć ze sobą tak różne obowiązki: matki, żony, pani domu i literatki. Słuchacze audycji z dn. 9 bm. o godz. 18,30 dowiedzą się, jakie są plany i kompozycje, jaka technika pracy cenionej literatki, której twórczość, choć wyraźnie emocjonalną, cechuje ciepło, jakiem traktuje swych bohaterów, jak twory żywe.

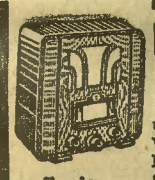

Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektrit, Telefunken, Natawis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne

ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18.60 miesięczn.

Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacalne częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod.

w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

9936

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Wydział Handlowy po rozpoznaniu w dniu 31 października 1935 r na posiedzeniu niejawnem wniosku firmy Księgarnia i Skład Papieru „Świt", właściciel Zdzisław Zdebski w Bydgoszczy, ul. Gdańska 34 — III. Ukł. 4/35 — o otwarcie postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami postanawia: po myśli art. 60 ust. o post. ukł. umorzyć postępowanie na koszt dłużnika, albowiem z protokółu z dnia 30 października 1935 r. zebrania wierzycieli, ustalono, że układ nie doszedł do skutku z powodu braku większości z art. 57 prawa o post. układ. 10101

Zlecenie Nr. 1318/8.

Z dniem 1 listopada b. r.

objąłem kierownictwo

szpitala św. Wincentego w Tczewie

Pacjentów przyjmuję prywatnie w szpitalu z wyjątkiem niedziel i świąt od godz.

10—12-tej i 16—17-tej po południu.

9952 **Dr. Wrzesiński**

IV. Km. 845/35. 10080

OBWIESZCZENIE o terminie opisu i oszacowania nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak w Grudziądzu, urzędujący przy ulicy Podgórnej nr. 21 obwieszcza, że na dzień 25 listopada 1935 roku o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Grudziądz tom 24 wykaz L. 893 położonej w Grudziądzu przy ulicy Kalinkowej nr. 65a, zapisanej na Józefę Hanaszównę obecnie zamężnej Jankowskiej zamieszkałej w Starym Dworze powiat Bydgoszcz.

W związku z powyższem na zasadzie § 2, art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Grudziądzu.

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w Nr. 255 z dnia 6 listopada br. przetarg nieograniczony na dostawę i budowę instalacji elektrycznej w gmachu centralnej ekspedycji towarowej w Gdyni.

Termin składania ofert upływa dnia 18 listopada o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1241/IX. 10090

Zakład optyczny

Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller

zał. 1899 **Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.** tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. 8494

Samochód

ciężarowy marki „Wilys", w bardzo dobrym stanie **do sprzedania.** 10098

Zgłoszenia: **Gdynia, tel. 16-68**

42 morgi

dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, w dużej kościelnej wsi, z powodu śmierci męża zaraz na sprzedaż. Cena według ugody. H. Ekert, Wielki Komorsk, stacja Warlubie, pow świecki. 10094

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Bauer, Wielki Komorsk, pow. Świecie. 10083

Łóżeczka

dziecięce, szafę, krzesła, dywany, kuchnię, umywalnię okazyjnie sprzedam. Toruń, Bydgoska 6a, m. 3a. 10093

TORUŃ

Kamienice
domy, wille, gospodarstwa, zamiany dzierżawy wszelkiego rodzaju poszukuje natychmiast Lubiewski, Toruń, Żeglarska 7, tel. 2458.

ITALJA
występy słynnego śpiewaka **Borszewskiego**
od soboty 9 bm. codziennie
Nowość!
Italjanki — Pączki
Toruń. 10039

Szkoła tańców
Janiny Werny organizuje specjalny kurs dla pp. Oficerów i rodzin oficerskich. Pierwsza lekcja rozpocznie się 10-go listopada. Toruń, Stary Rynek 16.
10092

5-pokojowe
mieszkanie, II piętro, zaraz do wynajęcia. Toruń, ul. Bydgoska 33. 10076

3 pokoje
z kuchnią od 15. XI. 35 r. do wynajęcia. Willa Berta, Stawki. Wiadomość: Albert Berner, Podgórz k. Torunia. 10087

Wróżka
przepowiada nieomylnie z kart. Wolne datki. Toruń, ul. Przedzamcze 12, m. 4.
10085

Lwowski
Zakład Fryzjerski
został przeniesiony ze Starego Rynku do Domu Społecznego z dniem 8. 11. br.
10086

GRUDZIĄDZ

SKÓRY
wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych
poleca
Antoni Gehrmann
dawn. Z. Balcerowicz
skład skór
Grudziądz, Mickiewicza 22.
tel. 1658. 9468

Wobec
skradzenia mi weksla na zł 100.— wystawca Wł. Ogórek, Grudziądz, Toruńska 22, płatny 23. XII. 35 r., na zlecenie J. Kutnera, taksowy unieważniam.
10084 J. Kutner.

BYDGOSZCZ

Szkło okienne
oraz **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgnowo. (9177

Dom
sprzedam za gotówkę. Cena 22.000.— Dochód 300.— zł miesięcznie. Oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego" M. Focha 12, pod „Centrum Bydgoszczy". 10103

Leżanki
nowe, trwałe sprzedam od zł 20—35. Bydgoszcz, Karpacka 48. 10102

GDAŃSK

Polecam
swoją starszą **służącą** pracowitą, uczciwą, z praniem i gotowaniem do bezdzietnego państwa, na wyjazd. Należności podług umowy. Oferty: „Gazeta Gdańska" nr. 1824. (10093

Przetarg ofertowy.

Referat Budowlany pow. Toruńskiego w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Wydział Komunikacyjno-Budowlany zamierza wydzierżawić nieruchomość państw. po b. Posterunku Policji Państwowej w **Skąpem,** pow. toruński.

Nieruchomość składa się:

a) z budynku mieszkalnego, masywnie pobudowanego,
b) budynku gospodarczego,
c) parceli o powierzchni 0,12,77 ha.

Informacyj bliższych udzieli Referat Budowlany w Toruniu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Wydział Komunik.-Budowlany ul. Krasińskiego 4, pokój 33, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe.

Ofertę należycie wypełnioną, opieczętowaną z napisem: „Oferta na dzierżawę budynku państw. w Skąpem" składać należy w wspomnianym Urzędzie najpóźniej do 20 listopada 1935 r., o godz. 11-tej załączając dowód złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w papierach państw. lub w gotówce w wysokości 30,00 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-tej, w ewentl. obecności ubiegających się o powyższą dzierżawę. Zl. 1252-9

Toruń, dnia 5 listopada 1935 r. 10088

(—) Smolny,
Kierownik Referatu Budowlanego.

Numer akt: Km. 164/34/II. 10071

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie II-go rewiru Tadeusz Piechowiak, mający kancelarję w Kościerzynie ul. św. Jańska nr. 1-2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje d opublicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1935 r. o godz. 12-tej w Grzybowskim Młynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała i Katarzyny małż. Gruba zam. w Grzybowskim Młynie, składających się z jednej powózki wyjazdowej żółtej, jednej powózki wyjazdowej handl., 2 wozów roboczych, jednej maszyny do siewu, 2 stadników czarno-białych, 6 krów czarno-białych, 12 warchlaków, 2 koni roboczych, kasztan i ciemno-gniady wałach, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.300,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kościerzyna, dnia 4 listopada 1935 r.

Komornik: (—) Tadeusz Piechowiak.

---

3. K. 9/31. 10078

PRZYMUSOWY PRZETARG

nieruchomości w Działdowie, położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 504 i 1089 na nazwisko Stanisława Mani, kupca w Działdowie zapisanych, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 3 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej przed podpisanym Sądem, pokój nr. 25.

Działdowo, dnia 1 października 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 820/GR.

Numer akt: III. Km. 1340/35. 10079

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Legjonów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy Vereinigte Ziegeleien, Tow. z o. p. nieruchomości Grudziądz, karta 1827, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 2,73,97 ha, na której znajduje się pobudowana cegielnia z kompletnem urządzeniem do fabrykacji cegły wapiennej. Nieruchomość położona jest w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej nr. 122.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 45.400,—, cena zaś wywołania wynosi 34.050,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.540,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. ks. Budkiewicza nr. 16, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 31 października 1935 r.

Komornik:
(—) Wojciech Janowski.

Najlepsze maszyny
do szycia stale na składzie
i na dogodnych warunkach spłaty
nabyć możesz w firmie
B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.
8937

Sygnatura: Km. 280 i 1329/34. 10100

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie, Franciszek Woźniak, mający kancelarję w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1935 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Szubinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małoletnich Zbigniewa, Leszka i Marjana Apolonjusza Krygierów zast. przez ich matkę Apolonję Krygierową w Szubinie — nieruchomości miejskiej czynszowej, składającej się z domu mieszkalnego, składnicy, śpichlerza, drewnika oraz ogrodu warzywnego o ogólnej powierzchni 0,5,60 m. kw. położonej w Szubinie przy ulicy Kościuszki nr. 8. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Szubinie — Szubin, tom V, karta 201.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 15.595,60, cena zaś wywołania wynosi 11.696,70 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.559,56 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Szubinie, ul. Parkowa nr. 4, sala nr. 4.

Szubin, dnia 6 listopada 1935 r.

Komornik:
(—) Fr. Woźniak.

Km. 502/35. 10099

OBWIESZCZENIE
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący przy ulicy 11 Stycznia nr. 25 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1935 r. o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego, budynku warsztatowego, chlewa murowanego wraz z przynależnościami, położonej w Barcinie przy Rynku nr. 11, a zapisanej w księdze wieczystej Barcin tom I. wykaz liczba 48 oraz nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego, oficyny mieszkalnej, chlewa murowanego, chlewa z desek wraz z przynależnościami położonej przy ulicy Kościelnej nr. 20 a zapisanej w księdze wieczystej Barcin dwór tom II. wykaz liczba 21, które stanowią własność Roberta Mutschlera, mistrza kowalskiego zamieszkałego w Barcinie, powiat Szubin, województwo poznańskie.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Powyższe nieruchomości zostały oszacowane na sumę 31.296,87 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 20.864,58 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 3.129,70 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łabiszyn, dnia 4 listopada 1935 r.

(—) Józef Chrzanowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpieczeń
w Poznaniu 10097
poszukuje kilku zdolnych **akwizytorów**
na stałą pensję i prowizję.
Zgłoszenia na piśmie z referencjami należy kierować do **Poznańsko-Warszawskiego Tow. Ubezp., Gen. Reprezentacja w Gdyni ul. Starowiejska 47.**

WĘGIEL - KOKS - BRYKIETY
HURT DETAL
Z. GUTTMAN
Grudziądz
biuro i skład ulica Pierackiego 9-11 tel. 12-17

Km. 638/35. 10089

OBWIESZCZENIE
o przymusowym przetargu nieruchomości miejskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1935 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z 2-piętrowego domu czynszowego, 2 oficyn murowanych, warsztatu stolarskiego, pralni i ogrodu warzywno-owocowego. Dochód z czynszu wynosi rocznie zł. 6.351,60, położonej w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 57, obejmującej powierzchni 4950 mtr. kw., która stanowi własność Wojciecha Przygodzińskiego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń Bydgoskie Przedmieście tom 4 wykaz 98.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 64.419,32. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 48.314,49.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 6.441,93 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 7 listopada 1935 r.

Komornik: (—) Józef Kozak.

Do akt Nr. IV. Km. 1390/35, 1572/35, 1681/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1935 r. o godz. 11 w Gdyni (zbiórka kupców na Kam. Górze obok pomnika Sienkiewicza) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kanapa z nadbudówką z lustrem, 1 szafa i 1 patefon z 15 płytami, ogólnej wartości 300,— zł; o godz. 11,30 (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej 139 przed domem ZUPU): 1 toaleta damska z lustrem szlif., 2 nocne stoliki i 1 zegar stołowy, ogólnej wartości 110,— zł; o godz. 12,30 przy ul. Portowej nr. 9: 1 kawał materjału damskiego około 3 m, oszacowanego na łączną sumę zł. 15,—; które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 6 listopada 1935 r. 10096

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

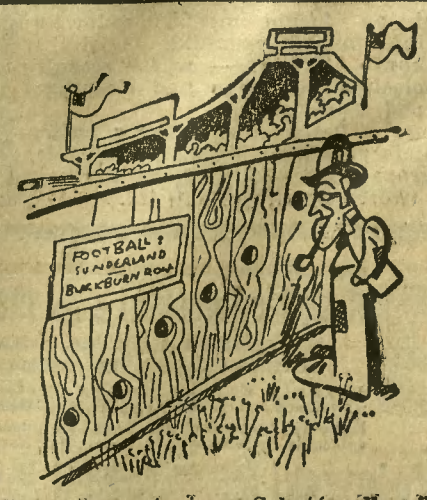

— Wielki jest entuzjazm Szkotów dla piłki nożnej.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.